

**Ignacy Skrzypek**  
Muzeum Okręgowe w Koszalinie

**Stargardia**  
Tom I, 2001

## **Zarys dziejów kolekcjonerstwa i początki tworzenia muzeów w prowincji pomorskiej w XIX i pierwszej połowie XX wieku**

Poczucie estetyki zawsze towarzyszyło człowiekowi. Otaczanie się przedmiotami zbytku, cennymi okazami i wyrobami ze szlachetnych kruszców było przywilejem i dążeniem nie tylko każdego z władców feudalnych, ale i przedstawicieli rodów pomorskich. Ponadto ważnym motywem bez względu na uwarunkowania czasowe i geograficzne, jest pasja kolekcjonowania określonych przedmiotów. To tkwi w każdym człowieku.

Książęta pomorscy, poczynając od Bogusława X, starali się utrzymać możliwie współczesny styl życia na poziomie, jaki prezentowały dwory renesansowej Europy. Bogate, srebrne i szklane zastawy stołowe, złote ozdoby, futra, materiały, gobeliny i obrazy nie sprowadzano początkowo dla celów sztuki *sensu stricte*, ale raczej dla przyozdobienia swoich siedzib oraz nadania im odpowiedniego splendoru i podkreślenia swojej władzy. Tym się chęlpiono, a bogate wyposażenie wnętrza konieczne było dworom panującym, dla uzyskania prestiżu wśród innych dynastii europejskich.

Chociaż liczna rodzina Gryfitów poprzez podziały i ustalone dożywocia dla wdów obciążała poważnie dochody skarbcza, to jednak dążenie do okazałości i wystawności panowało na wszystkich dworach tej licznej dynastii. Pokrewieństwo z innymi dworami i osobistościami, uczonymi i podróżnikami, architektami dworskimi, ludźmi sztuki i szanowanymi rzemieślnikami powodowało, że zdobywano nową wiedzę na temat mody płynącej z Europy Zachodniej. Znaczną rolę odegrało tu małżeństwo księcia Bogusława X z córką Kazimierza Jagiellończyka - Anną. Bogate stroje i futra, srebra, ozdoby i gobeliny przywiezione w 1491 r. w posagu na dwór swego męża wywołały wielki zachwyt i sensację na dworze w Wołogoszczy. Pięćdziesiąt wielkich gobelinów, wśród których był bogaty kilim ukazujący epizody z pielgrzymki Bogusława X do Ziemi Świętej (1496 - 1497), czy inny przedstawiający rodzinę książęcą wspólnie z rodzinami saksońskimi, stanowiły w 1560 r. okazałe wyposażenie wnętrza zamku w Wołogoszczy i służyły nie tylko do ozdoby, ale i osłony ścian w zimnych i wilgotnych komnatach. Wspaniałą miecz ofiarowany Bogusławowi X przez papieża Aleksandra VI, stanowił także bardzo ważny element wyposażenia zamkowego. Niekiedy zakładano i utrzymywano własne manufaktury, które wykonywały na potrzeby dworu naczynia szklane lub gobeliny odpowiedniego stylu,

których sprzedaż na „pomorskim rynku” była niemała.

Dzieła sztuki w Renesansie były na ogół rzadkością i z zasady znajdowały się w posiadaniu osób znaczących, podróżujących po świecie. W drugiej połowie XVI w. na dworach i w pałacach książąt pomorskich, zaczęła panować moda na gromadzenie różnych „curiosów”, a osobiste zainteresowanie niektórych książąt służyły pomnażaniu drogocennego wyposażenia. Zbierano głównie rzeźby, sztychy, broń, ozdoby i malarstwo, które zamawiano w warsztatach Cranachów, czy też wyroby ze złota realizowane u złotników augsburskich, wykonawców tzw. kabinetu pomorskiego i plakiet ołtarza darłowskiego<sup>1</sup>. Sam cesarz niemiecki Rudolf II dawał przykład, kupując dzieła Dürera i malarzy hiszpańskich. Godne uwagi były zbiory sakralne w katedrze kamieńskiej (Kamień Pomorski), gromadzone od 1560 r. z myślą o odtworzeniu historii kościoła, albo też wyposażenie wnętrza katedry w Kołobrzegu poświadczające bogactwo miasta hanzeatyckiego i jego znakomitych rodzin mieszczańskich. Również uniwersytet w Greifswaldzie (Gryfii) od czasu swego założenia przez rodzinę Gryfitów w 1456 r., zbierał najcenniejszą dokumentację swojego rozwoju i malarstwo niderlandzkie, co było wielką zasługą pierwszego rektora, burmistrza Heinricha Rubenowa (†1462). Ostatni potomek książęcego rodu - Ernst Bogusław książę Croy, przekazał wiele cennych obiektów ze spuścizny po swych przodkach, co stanowiło początek zasobów późniejszego Zbioru Rodzimej Przeszłości na Uniwersytecie Greifswaldzkiem<sup>2</sup>. Podobnie Gimnazjum Mariackie w Szczecinie założone przez Gryfitów w 1544 r., od początku gromadziło cenny księgozbiór, zbiory przyrodnicze, instrumenty fizyczne, minerały, wypchane zwierzęta i przedmioty sztuki<sup>3</sup>.

Oprócz zamków, dworów i kościołów, również ratusze miejskie przez setki lat przechowywały cenne zabytki ze srebra i cyny, dokumenty, pieczęcie i dyplomy miejskie, jednak w czasach wojen i pożarów te budowle najczęściej były niszczone i grabione. Napisy, daty i nazwiska umieszczone na pieczęciach, wyrzeźbione na kuflach, willkomach, naczyniach szklanych i dokumentach, łączyły się zawsze z jakimiś wydarzeniami i tradycją. To one stały się w końcu XIX w. cennymi okazami antykwarycznymi, trafiającymi do kolekcjonerów, a z czasem również do powstających miejskich muzeów regionalnych<sup>4</sup>.

Pierwszym księciem pomorskim, który z zamiłowaniem, ale również dla podkreślenia własnej reprezentacji zaczął kolekcjonowanie dzieł w sensie antykwarycznym, był Filip II (1571 - 1618) syn Bogusława XIII. Otrzymał on staranne wykształcenie humanistyczne, przyswajając sobie ówczesną wiedzę teologiczną i filozoficzną, z

<sup>1</sup> B. Januskiewicz, *Książęcy mecenat artystyczny na Pomorzu Zachodnim w XVI i XVII wieku*. [w:] *Mecenat artystyczny książąt Pomorza Zachodniego*. Katalog wystawy, Warszawa - Szczecin 1986, s. 10.

<sup>2</sup> A. Haas, *Pommersche Heimatmuseen*, „Unser Pommerland”, 1925, H. 1, s. 298.

<sup>3</sup> M. Wehrmann, *Geschichte des Königlichen Marienstifts - Gymnasiums in Stettin 1544 - 1894*, Stettin 1894, s. 163-164.

<sup>4</sup> L. Turek - Kwiatkowska, *Działalność zbieracka i powstanie muzeów miejskich na Pomorzu w XIX i XX wieku*, „Szczecińskie Studia Historyczne”, nr 11, 1998, s. 82.

czasem nawet piastując tytułarną godność rektora Akademii w Rostoku (1594). Opanowany od wczesnej młodości manią zbieractwa odbył wiele podróży po Europie, z których przywoził różne zabytkowe okazy. Zaplanował on w jednym ze skrzydeł zamku szczecińskiego zorganizowanie specjalnej *kunstkamery* dla własnej chwały i pamięci, gdzie gromadzone byłyby różne rarytasy epoki, dokumentujące przeszłość historyczną Pomorza. Nakazał też sprowadzenie *Kunstschranks*, jako głównego trofeum do *kabinetu pomorskiego*, demonstrującego okazy artystyczne tych czasów. Głównymi składnikami tej *szafy* były wyroby augsburskiego rzemiosła. Jako dostawca i znawca dzieł sztuki służył mu augsburski patrycjusz Filip Hainhofer (1578 - 1647), z którym korespondował w sprawach państwowych i zagadnieniach sztuki. Przez wiele lat kompletował on różnorodny zbiór sztuki w *muzeum* Filipa II, którego zbiory świadczyły o zainteresowaniach władcy i duchowym dorobku całej epoki<sup>5</sup>.

Zbiory Filipa II oceniano wówczas na 20 000 złotych guldenów. Książę zbierał zabytki nie tylko ze względu na ich antykwaryczną wartość, ale także na wartość handlową obiektów. Podobno wielką znawczynią sztuki była żona księcia Filipa II, pomagająca niejednokrotnie Hainhoferowi przy wyborze i zakupie poszczególnych dzieł. Tenże patrycjusz augsburski udał się nawet w specjalną podróż do Monachium i Eichstädt, aby zebrać różne projekty i wzory potrzebne do budowy specjalnej *Kunstkamery* na zamku w Szczecinie. Książę Filip II prosił nawet biskupa Spirya o wypożyczenie obrazu biskupa Ottona z Bambergu, aby można było taki sam obraz namalować na suficie w sali *muzeum*. W 1615 r. Hainhofer przesłał księciu projekt budowy obiektu, jaki wykonypował po obserwacji w swoich podróżach. Wzorował się głównie na *Kunstkamerze* w Monachium. Olbrzymia sala miała mieć duże, dające światło okna, umieszczone w czterech stronach sali, a pomiędzy nimi miały stać skrzynie, w których mieściłyby się różne sprzęty domowego rzemiosła. Portrety i inne malowidła miały być umieszczone na filarach pomiędzy oknami. Na dole budynku planowano urządzić zbrojownię i stajnię, a w środku bibliotekę, którą książę Filip II założył już w 1604 r. U góry miał być pokój dla księcia, a obok sala *muzealna*<sup>6</sup>.

Kiedy Hainhofer przyjechał w 1617 r. do Szczecina, budynek nie był jeszcze ukończony, ale stał już pod dachem. Z okazji otwarcia nowego pomieszczenia na zamku szczecińskim, książę kazał wybić nawet specjalną monetę. Zamiary Filipa II zostały urzeczywistnione dopiero w 1619 r., ale on sam nie doczekał się otwarcia *Kunstkamery*, bowiem zmarł w 1618 r. Kontynuatorkami mecenatu stały się: Anna księżna Croy i Elżbieta, siostra i żona ostatniego władcy Bogusława XIV. Pierwsza działała w Słupsku, druga w Szczecinie i w Darłowie, realizując zamierzenia artystyczne na skromniejszą skalę<sup>7</sup>. Następcy Filipa II w Szczecinie byli mniej zainteresowani sztuką i zbiory z braku opieki i konserwacji niszczały. Po wymarcu

<sup>5</sup> Z. Boras, *Książęta Pomorza Zachodniego*, Poznań - Słupsk 1968, s. 165.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>7</sup> B. Januszkiewicz, op. cit., s. 11.

rodu Gryfitów (1637) zaczęto sporządzać inwentaryzację, która wykazała, jaka ilość zabytków z dorobku księcia ocalała. W późniejszych czasach większość zbiorów Filipa II została roztrwoniona i dostała się w prywatne ręce, a budynek zamku mieszczący dawniej *Kunstkamerę* przebudowano. Jednak mimo wszystko część zabytków z tamtych czasów ocalała w różnych pomieszczeniach zamkowych i stanowiła podstawę zbiorów Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie, organizującego się w latach 20-tych XIX wieku<sup>8</sup>. Ta *Kunstkamera*, jako namiastka najstarszego *muzeum pomorskiego*, była zapewne w owym czasie dostępna tylko osobom znaczącym i uczonym, ale sam fakt gromadzenia zbiorów w aspekcie historycznym zasługuje na uznanie.

Najcenniejszą pamiątką po księciu Filipie II jest mapa Księstwa Pomorskiego wykonana na jego polecenie przez profesora uniwersytetu w Rostocku - Eilharda Lubina (zwanego Lubinusem), w latach 1611 - 1618 oraz plakiety srebrne (1608 - 1618) ze scenami z życia Chrystusa na podstawie miedziorytów Henryka Goltziusa, odlanymi przez Jana Körvera oraz Krzysztofa i Zachariasza Lenckerów<sup>9</sup>. Temu księciu i jego zaufanemu Filipowi Hainhoferowi zawdzięczają archeolodzy pomorscy pierwszą wzmiankę wraz z malunkiem uwiecznionym na akwareli, istnienie dwóch skarbów z epoki brązu, złotych bransolet z Bieczyna k/ Gryfic i naszyjników z bransoletą brązową z Żydowa k/ Polanowa umieszczonych w 1617 r. w *Visirungs - buch* księcia Filipa II<sup>10</sup>.

W czasach późniejszych kolekcjonowaniem i przechowywaniem zabytków zajmowali się różni majątni panowie pomorscy, co było powodowane najczęściej zainteresowaniami genealogicznymi, mającymi na celu podkreślenie świetności własnych rodów<sup>11</sup>. Takim znanym zbieraczem był np. Fryderyk Wilhelm von Osten (1721 - 1786), kamerdyner Fryderyka Wielkiego, który zgromadził na zamku w Płotach zbiór druków, rękopisów, obrazów, rysunków, monet i medali, które w rozbudowującej siedzibie stale powiększał i udostępniał uczonym. Podobnie czynili von Borckowie, właściciele zamku - pałacu w Starogardzie Łobeskim (Stargardt), pod Reskiem. Taki chociażby Ernst Heinrich von Borcke, Andreas Adrian von Borcke, czy Heinrich Adrian Graf von Borcke zgromadzili m. in. całe wyposażenie wnętrz z XVIII w. składające się z mebli, ozdobnych tapet ściennych, obrazów i biblioteki. Ten ostatni, żyjący w latach 1715 - 1788, prowadził nawet dziennik, w którym rejestrował i rysował pozyskiwane zabytki, w tym i archeologiczne<sup>12</sup>.

Zabytki sztuki na Vorpommern w początkach XIX w. gromadził m. in. Karl

<sup>8</sup> M. Szukala, *Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824 - 1918*, Szczecin 2000.

<sup>9</sup> H. Bethe, *Die Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge*, Berlin 1937, s. 72.

<sup>10</sup> H. Bollnow, *Beiheft zum Erwerbungs- und Forschungsbericht 1937*, „Sonderdruck aus Monatsblätter”, Jg. 51/52, 1937/1938, s. 10.

<sup>11</sup> L. Turek - Kwiatkowska, *Przemiany świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w XIX wieku*, Szczecin 1989, s. 142.

<sup>12</sup> O. Kunkel, *Urgeschichte. Beiheft zum Erwerbungs- und Forschungsbericht 1940*, „Sonderdruck aus Baltische Studien”, (N. F.), Bd. XLII, 1940, s. 34.

Schildener, po którym zachował się w bibliotece uniwersyteckiej w Greifswaldzie katalog posiadanych zbiorów. Ci *szlachetnie urodzeni* byli prekursorami kolekcjonerstwa prywatnego, które na Pomorzu pojawiło się w XVII i XVIII w., aby w drugiej połowie wieku XIX dać początek idei muzealnictwa nowoczesnego, związanego z poszczególnymi regionami. Kolekcje te od momentu publicznych prezentacji zbiorów zaczęto nazywać muzeami<sup>13</sup>.

Szczególne zasługi w badaniach nad zabytkami pomorskimi miał szczecinianin Franz Kugler, który wędrując po Pomorzu jeszcze bez poprowadzonych linii kolejowych i wygodnych szos, przygotował *Historię Sztuki Pomorza*, wydaną po raz pierwszy bez ilustracji w 1840 r., a następnie w tomach od 1881 i cyklicznie już z ilustracjami od 1925 r., przez konserwatora prowincji Hugo Lemckego. Postulował on celowe koordynowanie pomysłu ochrony zabytków i idei muzealnictwa. Chciał, aby dzieła malarskie i zabytki sztuki, znalazły w konkretnych pomieszczeniach azyl i mogły być oglądane przez kolejne generacje, nawet gdyby nie wszystkie były dziełami artystycznymi. Poprzez zestawienie z dziełami klasycznymi mogły świadczyć o sztuce rodzimej i bardziej ją w ten sposób eksponować. Franz Kugler chciał według własnego pomysłu stworzyć *muzeum starożytności* jako archiwum źródeł lub *instytut* do badań i studiów w kierunku historii sztuki. Sugerował, aby zabytki przypisywać do konkretnych miejscowości i tam szukać dla nich miejsca do gromadzenia. Należy te uwagi podkreślić, bowiem wiele dziesiątków lat później tendencje regionalizacji zbiorów zwyciężyły. W tym czasie jednak do planowego zbierania rozproszonych po Pomorzu zabytkowych przedmiotów brakowało wypracowanych metod, pieniędzy, pomieszczeń, a także możliwości ludzkich i technicznych<sup>14</sup>. Trwa natomiast działalność zbieracka utożsamiana głównie ze starożytnictwem, które łączyło się wówczas z romantyzmem i tendencjami oświeceniowymi. Powszechna stała się moda na zbieranie różnych *curiosów* nie mających zastosowania w życiu codziennym. Powoli jednak przychodzi zmiany.

Po okresie napoleońskim następował czas tworzenia jedności narodowej, chęci odnalezienia się i scalenia w jeden naród. Starano się zniwelować różnice kulturowe pomiędzy Pomorzem szwedzkim i brandenburskim. W miastach pomorskich rozpoczyna się ożywiona działalność kulturalna mająca związek z przeszłością regionu. Rozpoczynają się badania historyczne oraz zainteresowania pozostałościami kultury materialnej<sup>15</sup>. Na bazie relikwów przeszłości zakładano rekonstrukcję najdawniejszych dziejów na określonym terytorium<sup>16</sup> i wypływających z tej zasiedloności praw do tego terytorium. Część wyższych urzędników, wywodząca się z kół liberalnej biurokracji w centralnych władzach monarchii pruskiej, podjęła próbę reformy państwa w zakresie politycznym i społecznym<sup>17</sup>. Po okresie zbieractwa

<sup>13</sup> J. Skrzypek, *Z historii muzealnictwa środkowopomorskiego*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne”, t. 21, 1997, s. 7.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> L. Turek - Kwiatkowska, *Kultura na Pomorzu w XIX wieku*, Koszalin 2000, s. 188.

<sup>16</sup> J. Zak, *Słowianie i Germanie w prehistorii polskiej i niemieckiej*, [w:] *Stosunki polsko - niemieckie w historiografii*, pod red. J. Krasuskiego, G. Labudy, A. Waleczaka, cz. 1, Poznań 1974, s. 31-32.

<sup>17</sup> M. Szukała, op. cit., 2000, s. 28.

w XVII i XVIII w. dopiero w wieku XIX zaczęła kielkować myśl muzealnictwa instytucjonalnego. Wielu artystów i miłośników sztuki wyrażało opinie, że kształcenie smaku artystycznego jest sprawą narodową. Były to skłonności wynikiem z nastrojów patriotycznych w okresie wojen napoleońskich. Na nich wyrastało przekonanie o potrzebie konsolidacji i ochronie tego, co ojczyście. Znany pisarz i filozof tych czasów J. W. von Goethe, zwracał się w latach 1814 - 1815 do wolnych miast niemieckich, aby zakładały muzea regionalne. Wskazywał na zbiory najbliższej okolicy proponując umieścić w dziale przyrodniczym minerały, florę i faunę regionalną. Udzielał też całego szeregu wskazówek dotyczących organizacji i zbieractwa pisząc, że *zadaniem muzeów jest podnieść wykształcenie ludu, wzmocnić je i rozszerzyć, by duch nie zmarniał, a był zawsze świeży i wesoły*<sup>18</sup>.

Wyraźny wpływ kanclerza, księcia Karla Augusta von Hardenberga, widoczny był w powołaniu do życia służby archiwalnej. Pragnął on także, aby zakładane były regionalne towarzystwa historyczne, które zajęłyby się nie tylko publikacją źródeł historycznych, ale także ochroną zabytków kultury materialnej, przy jednoczesnym tworzeniu zbiorów kartograficznych, etnograficznych, archeologicznych i sztuki. W liście wysłanym w 1821 r. do nadprezydentów prowincji pomorskiej wskazywał, co należy ochraniać. Wyjaśnia, że *zabytki starożytne to wszystkie stare przedmioty sztuki i przyrody, pomniki z kamienia, metalu i drewna, nagrobki, stare napisy, rzeźby, malarstwo dawne, tarcze herbowe, monety, sprzęt, pomniki wyższej sztuki budowlanej itp.*<sup>19</sup>

Wśród nadprezydentów prowincji niektórzy byli ludźmi mocno zaangażowanymi w sprawy humanistyki. Mogli oni w imieniu króla dokonywać reform w zakresie spraw społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Ustrój administracyjny oparty na pruskim aparacie biurokratycznym, gdzie obowiązywało przekonanie o posłannictwie urzędnika, jako sługi państwa, oddawał w ręce nadprezydentów duży zakres kompetencji<sup>20</sup>. Takim niekwestionowanym liderem wśród nadprezydentów był Johann August Sack, w latach 1816 - 1831 nadprezydent prowincji Pomorze. Z jego inicjatywy powołano w Szczecinie dnia 15.06.1824 r., na cześć apostoła Pomorza - biskupa Ottona z Bambergu, *Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde)*, którego podstawowym celem było zachowanie dla potomności dokumentów pisanych i pomników kultury materialnej przeszłości Pomorza i wyspy Rugii, aby ułatwić przyszłym badaczom opracowanie źródłowe historii pomorskiej. Towarzystwo działało w oparciu o dwa niezależne od siebie zarządy, mieszczące się w Szczecinie i Greifswaldzie. Powołano też oddziały w Stargardzie i w Słupsku. Noszono się też z zamiarem utworzenia oddziału w Świnoujściu<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> I. Skrzypek, op. cit., 1997, s. 7.

<sup>19</sup> O. Altenburg, *Die vorgeschichtlichen und kulturgeschichtlichen Sammlungen der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde*, „Monatsblätter”, Jg. 42, 1928, s. 85.

<sup>20</sup> M. Szukała, *Nadprezydent prowincji Pomorze Johann August Sack (1816 - 1831) a geneza Towarzystwa Historii Pomorza i Starożytności (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde)*, [w:] Państwo i społeczeństwo na Pomorzu Zachodnim do 1945 roku. Materiały z konferencji, Szczecin, 15-17 września 1995 roku. Pod red. naukową W. Stępińskiego, Szczecin 1997, s. 153.

<sup>21</sup> M. Szukała, op. cit., 2000, s. 69.

Naczelnym zadaniem Towarzystwa było gromadzenie zabytków, jako podstawowych źródeł historycznych, dla których w Szczecinie miejscem zabezpieczenia stały się sale zamku szczecińskiego, natomiast zbiory greifswaldzkie miały być przechowywane w gmachu Uniwersytetu im. H. Rubenowa. Tam bowiem już od 1821 r. gromadzone były zabytki prehistoryczne, pochodzące głównie z bogatej w te znaleziska wyspy Rugii. Z czasem zbiory te wzbogaciły się o kolekcję zabytków sztuki sakralnej od czasów średniowiecza do współczesnych, a także o herby, pieczęcie i interesujące srebrne skarby numizmatyczne liczące kilka tysięcy monet i ozdób. Bogate były zbiory geologiczne, z których w 1908 r. urządzono wystawę. Tak zorganizowana na uniwersytecie kolekcja nosiła nazwę *Zbiory Rodzimej Przeszłości*<sup>23</sup>.

Dla powstałego Towarzystwa Historycznego nieodzowną sprawą było posiadanie własnego periodyku naukowego. Pierwszym pismem Towarzystwa powołanym do życia przez nadprezydenta jeszcze w 1820 r. było *Pommersche Provinzialblätter*, którym kierował pastor z Trzebiatowa Johann Christian Haken. Niestety, w 1925 r. pismo przestało wychodzić, a na to miejsce zaczęto wydawać *Neue Pommersche Provinzialblätter* pod redakcją Ludwiga Giesebrechta, które też jednak przetrwało tylko do 1829 r.<sup>24</sup> Najtrwalszym dziełem naukowym Towarzystwa Historycznego było *Baltische Studien*, wydawane w latach 1832 - 1940, a uzupełnieniem tego ważnego periodyku był miesięcznik *Monatsblätter* wydawany w latach 1887 - 1942<sup>25</sup>.

Zarząd rugijsko - pomorski Towarzystwa Historycznego w Greifswaldzie pod przewodnictwem prof. Johanna Gottfrieda Kosegartena rozwijał się początkowo najprężniej, bowiem tam, z racji istnienia uniwersytetu, najżywsze były tradycje naukowe.

*Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza* w Szczecinie drukowało odezwy do społeczeństwa, w których określano zakres i rodzaj zbieractwa, pouczenia dotyczące różnorodnych zbiorów; publikowano również rysunki zabytków. Szczególny nacisk kładziono na znaleziska archeologiczne. Pomimo, że ta pierwsza działalność miała znaczenie bardziej antykwaryczne niż stricte muzealne, to jednak wykorzystując pomorskie obiekty, zorganizowano już w 1826 r. na zamku w Szczecinie, w skrzydle menniczym, pierwszą skromną wystawę lub bardziej otwarty magazyn muzealny. Jednak już wkrótce pomieszczenia okazały się za małe. Od 1834 r. zaczęto starać się o dodatkowe pokoje, szukając w tej sprawie pomocy nawet u księcia Fryderyka Wilhelma, późniejszego cesarza Fryderyka III (1888). W 1838 r. zbiory Towarzystwa przeniesiono do dwóch pokoi, które opuściła Elżbieta - księżna

<sup>22</sup> O. Altenburg, *Die Gesellschaft für Geschichte und Altertumskunde*, „Pommersche Heimatpflege, Jg. 1, H. 3, 1930, s. 82.

<sup>23</sup> A. Haas, op. cit., s. 298.

<sup>24</sup> M. Szukała, *Materiały źródłowe do historii pomorskiego Towarzystwa Historyczno - archeologicznego w zasobie archiwum Państwowego w Szczecinie (1824 - 1942)*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. IX, z. 2, 1994, s. 149.

<sup>25</sup> K. Passarge, H.-J. Eggers, *140 Jahre wissenschaftlicher Arbeit an der Ostsee. Zur Geschichte der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde*, „Baltische Studien”, (N. F.), Bd. 51, 1965, s. 135.

brunszwicka, siostrzenica Fryderyka Wielkiego, ale szybko i te zapelniły się darami i przekazami członków Towarzystwa. Po wielu jeszcze kłopotach lokalowych dopiero w 1879 r. znalazło się na stałe pomieszczenie w skrzydle południowym zamku, w refektarzu Bogusława X, o powierzchni 480 m<sup>2</sup>. Utworzone w ten sposób *Antiquarisches Museum* otwarte było dla publiczności od kwietnia do listopada dwa razy w tygodniu po dwie godziny<sup>26</sup>.

Gromadzono przede wszystkim archeologię, numizmatykę, medale, stare książki, pieczęcie, dokumenty miejskie i cechowe, grafiki, obrazy, mapy, plany miast, początkowo minimalnie meble, wytwory sztuki ludowej i stroje regionalne, które dopiero później znalazły uznanie zbieraczy. Dokumenty, stare księgi i numizmaty często udostępniano do celów naukowych. Ze względu na to, że zbiory szybko powiększały się o nowe dary i spuścizny znanych osobistości, władze miejskie na początku XX w. zaproponowały Towarzystwu przeniesienie zabytków do nowo wybudowanego gmachu przy obecnych Wałach Chrobrego (*Hakenterrasse*). Od 1912 r. trwało przenoszenie, a otwarcie nowego Muzeum Miejskiego nastąpiło 23 czerwca 1913 r.<sup>27</sup> Muzeum Miejskie na Wałach Chrobrego było darem mieszkańców miasta *dla nauki i sztuk pięknych*<sup>28</sup>. Dla zbiorów Towarzystwa nie było to jednak ostateczne miejsce przechowywania i eksponowanie całego swojego dorobku; wiele zabytków na razie umieszczono w piwnicach. Dopiero otwarcie nowego gmachu przy obecnej ul. Staromłyńskiej 27 i powołanie dnia 18.08.1928 r. *Prowincjonalnego Muzeum Pomorskiej Starożytności* (*Provinzialmuseum Pommerscher Altertümer*), umożliwiło właściwe wyeksponowanie archeologii, etnografii, sztuki sakralnej i historii miasta<sup>29</sup>. Następnie, po dodatkowym remoncie i przebudowie gmachu, dokonano ponownego otwarcia muzeum dnia 2 listopada 1934 r., pod nowym szyldem jako *Pomorskie Muzeum Krajowe* (*Pommersche Landesmuseum*), w którym zorganizowano m. in. ciekawy dział wojskowości<sup>30</sup>.

W rejencji stralsundzkiej (Vorpommern), na bazie dokonań zarządu rugijsko - pomorskiego Towarzystwa Historycznego, rozwijał się również ruch muzealny. Już w 1831 r. miasta Greifswald i Stralsund powołały *Towarzystwo Sztuki*, które jednak przez następne 10 lat nie podjęło w zasadzie działalności. Dopiero w 1841 r. otrzymało ono nazwę *Towarzystwo Sztuki Nowego Przedpomorza i Rugii* (*Kunstverein für Neuvorpommern und Rügen*). Szybko utworzono kolekcję złożoną z obrazów, rysunków, sztychów, starożytności i antycznych odlewów gipsowych. Przez długi czas nie mogła być ona udostępniona publiczności, ponieważ nie było odpowiedniego lokalu. Dopiero w 1858 r. rada miejska Stralsundu postanowiła powołać dla zbiorów

<sup>26</sup> O. Altenburg, op. cit., 1928, s. 8.

<sup>27</sup> M. Szukala, op. cit., 2000, s. 170.

<sup>28</sup> M. Höft, *Die Anfänge des Pommerschen Museums in Stettin*, „Die Pommersche Zeitung”, nr 22, 2000, s. 3.

<sup>29</sup> O. Kunkel, *Entstehung, Einrichtung und Aufgaben des Provinzialmuseums Pommerscher Altertümer*, „Monatsblätter”, 42 Jg., 1928.

<sup>30</sup> D. K. Albedyll, *Die Militär - Abteilung des Pommerschen Landes - Museums in Stettin*, „Heimatkalender für Ostpommern”, 1936, s. 34-38.



*Towarzystwa Sztuki* muzeum, które początkowo nazwano *Muzeum dla Dziel Sztuki i miejscowych Starożytności* (*Museum für Kunstgegenstände und einheimische Alterthümer*), następnie zmieniono w kilka miesięcy później na *Nowopředpomorskie Muzeum dla miejscowych Starożytności i Dział Sztuki w Stralsundzie* (*Neuvorpommersche Museum für einheimische Alterthümer und Kunstgegenstände in Stralsund*), aż wreszcie 15 maja 1859 r. otwarto w ratuszu miejskim muzeum pod nazwą *Prowincjonalne Muzeum dla Nowego Předpomorza i Rugii* (*Provinzialmuseum für Neuvorpommern und Rügen*). W ten sposób powstało najstarsze w tej części prowincji pomorskiej muzeum regionalne, finansowane przez miasto<sup>31</sup>. W latach 1922 - 1927 rozbudowywano i urządzano nowe muzeum w siedzibie klasztoru cysterek przy kościele św. Katarzyny, mieszczącego się przy Mönchstrasse 27<sup>32</sup>. Dnia 3 czerwca 1925 r. nastąpiło oficjalne otwarcie tego muzeum, noszącego teraz nazwę *Stralsundzkie Muzeum Ojczyzniane Nowego Předpomorza i Rugii* (*Stralsundisches Heimatmuseum für Neuvorpommern und Rügen*).

Podjęmowane przez członków Towarzystwa Historycznego w Szczecinie w pierwszej połowie XIX w. gromadzenie pomorskich starożytności, zostało częściowo zahamowane w latach 1832 - 1855 w okresie reakcji tzw. Demagogenverfolgung, który charakteryzował się znacznym spadkiem zainteresowań historią, w tym także regionem. Ponownie podjęto działalność w drugiej połowie XIX w., nie na zasadzie badań, lecz kolekcjonowania osobliwości<sup>33</sup>.

Takim pionierem zbieractwa, a można powiedzieć, że i muzealnictwa na tzw. Pomorzu Tylnym (*Hinterpommern*), był Fryderyk Wilhelm Kasiski - major wojsk pruskich, urodzony w 1805 r. w Człuchowie, zmarły w 1881 r. w Szczecinku, autor pierwszej książki o tajnym piśmie i sposobie jego odczytywania<sup>34</sup>. Po 1863 r. osiadł w Szczecinku, gdzie zajął się amatorsko archeologią i antropologią. Jako członek *Towarzystwa Przyrodniczego* w Gdańsku spenetrował pod kątem archeologicznym w latach 60. i 70. XIX w. powiat szczecinecki i człuchowski, publikując wyniki badań w wydawnictwie w Gdańsku, które jednak ukazało się tuż po śmierci autora<sup>35</sup>. Ze zgromadzonych zabytków archeologicznych zorganizował w 1866 r., w zbrojowni komendantury w Szczecinku, wystawę muzealną z ponad 700 zabytków archeologicznych, co w owym czasie było wydarzeniem bez precedensu<sup>36</sup>.

W miarę rozwoju zainteresowań historycznych, pod wpływem działalności *Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza* w Szczecinie oraz *Rugijsko - Pomorskiego Towarzystwa Historycznego* w Greifswaldzie, przekształconego w 1899 r. w niezależne *Rugijskie Towarzystwo Historyczne* (*Rügisches - Pommerscher Geschichtsverein*), zaczęły coraz częściej powstawać, w mniejszych ośrodkach

<sup>31</sup> M. Szukała, op. cit., 2000, s. 103.

<sup>32</sup> F. Adler, *Das Stralsundische Heimatmuseum*, „Pommersche Heimatpflege”, 1, H. 2, 1930, s. 40.

<sup>33</sup> L. Turek - Kwiatkowska, op. cit., 1998, s. 83.

<sup>34</sup> W. Kozaczuk, *W kręgu enigmaty*, Warszawa 1979, s. 22.

<sup>35</sup> J. Kloskowski, *Fryderyk Wilhelm Kasiski jako badacz pradziejów Ziemi Szczecineckiej*, „Szczecineckie Zapiski Historyczne”, nr 3, 1991, s. 26.

<sup>36</sup> I. Skrzypek, *Powstawanie zbiorów muzealnych na Pomorzu*, „Muzealnictwo”, 36, 1994, s. 6.

Pomorza, lokalne towarzystwa historyczno - krajoznawcze, mające w swoich statutach obowiązek gromadzenia i ochrony zabytków oraz prowadzenia wielokierunkowych badań regionalnych o podłożu historyczno - etnologicznym. Wszystkie te przedsięwzięcia miały prowadzić do powoływania *Heimtmuseów*<sup>37</sup>. Towarzystwa (*Verein für Heimatkunde und Heimatschutz*) powstawały z inicjatywy co świątlejszych regionalistów, nauczycieli, urzędników i ludzi wywodzących się z elit intelektualnych. Wspomnieć tu należy o mało znanym, ale mającym wpływ na rozwój zbieractwa, *Towarzystwie Naukowym w Koszalinie (Wissenschaftliche Verein in Köslin)* powstałym w 1879 r., czy *Towarzystwie Regionalnym w Słupsku* zawiązanym w 1905/06 r. (*Verein für Heimatkunde Hinterpommerns in Stolp*) oraz *Towarzystwie Pomocy Społecznej i Ochrony Kraju w Świnoujściu (Verein für Wohlfahrt und Heimatpflege im Kreise Usedom - Wollin)*, z inspiracji którego już w 1911 r. zorganizowano muzeum regionalne, czy też *Towarzystwie Krajoznawstwa i Ochrony Regionu w Trzebiatowie nad Regą (Verein für Heimatkunde und Heimatschutz Treptow an der Rega)* powołanym w 1913 r., w celu gromadzenia zabytków z powiatu gryfickiego i utworzenia muzeum w Trzebiatowie<sup>38</sup>. Takich przykładów jest o wiele więcej.

Często myśl założenia towarzystwa regionalnego lub konkretnie *Towarzystwa Muzealnego*, jak to miało miejsce np. w Szczecinku w 1913 r., padała ze strony burmistrza lub starosty. Zbiory początkowo umieszczano w szkołach, ratuszach lub siedzibach starostw, gdzie przeznaczano jedną salę lub korytarz, wystawiając je w oszklonych szafach (witrynach), aby petenci mogli podziwiać *starożytności* z regionu (Koszalin, Bobolice, Łobez, Anklam, Grimmen, Bergen, Lębork, Stargard). Zabytki kultury materialnej zgromadzone w muzeach miały dokumentować życie codzienne i historię techniki ówczesnych epok oraz ożywiać dawno już zapomniane procesy pracy i umacniać wśród społeczeństwa utożsamianie się ze stronami rodzinnymi i świadomość życia w *malej ojczyźnie*. Na Vorpommern, gdzie istniały pozostałości korzeni kultury słowiańskiej, wpływów kultury skandynawskiej, brandenburskiej i pomorskiej, muzea miały prezentować obraz historyczny północnoniemieckich regionów. Muzea miały być także placówkami oświatowymi, służącymi głównie szkołom w umacnianiu ducha narodowego młodzieży.

Daty powoływania muzeów były różne. Zależało to zwykle od zorganizowania się kilku *miłośników regionu*, a także od władz lokalnych, które przydzielały pierwsze lokale. Środki finansowe subwencjonowane były przez państwo (starostwa), samorządy miejskie (magistraty) lub towarzystwa regionalne, staraniem których powoływane były najczęściej do życia<sup>39</sup>.

Generalnie muzea zaczęły powstawać po pierwszej wojnie światowej, głównie w połowie lat 20. i latach 30. XX w., chociaż wiele z nich swoją organizacją sięga

<sup>37</sup> Tenże, op. cit., 1997, s. 9-10.

<sup>38</sup> I. Skrzypek, *Dawne muzeum w Trzebiatowie i jego zbiory*, [w:] Trzebiatów - historia i kultura. Materiały z konferencji, Trzebiatów, 26 - 27 maja 2000. Pod red. W. Łysiaka, Poznań 2000, s. 105-118.

<sup>39</sup> Tenże, op. cit., 1997, s. 10.

początków XX w. (Koszalin, Szczecinek, Trzebiatów, Świnoujście, Ducherow, Stargard, Szczecin - muzeum miejskie). Nieliczne, jak: Szczecin, Stralsund, Franzburg, Lębork, Pyrzyce czy Koszalin organizowały się w XIX wieku. Niektóre z tych pierwszych muzeów musiały być później przeorganizowywane i otwierane na nowo (Szczecinek, Lębork, Szczecin, Stralsund, Koszalin, Pyrzyce, Stargard, Świnoujście).

Na obszarze prowincji pomorskiej istniało za czasów niemieckich około 45 muzeów o różnym statusie organizacyjnym z tym, że w tej liczbie ujmuje się również 3 muzea w Kołobrzegu, 2 w Szczecinie, 2 w Pyrzycach oraz organizujące się dopiero w 1933 r. muzeum w Barth na Vorpommern, czy też małe muzeum szkolne w Goleniowie, miejskie w Policach i Dąbiu oraz muzealną izbę szkolną w Wolinie. O tych placówkach, jak dotychczas, mamy skromne wiadomości. Wśród tej liczby, 16 muzeów określanych jest jako miejskie, 3 jako miejskie i powiatowe (Anklam, Grimmen, Słupsk), 14 jako muzea powiatowe, 4 muzea szkolne (Bergen, Wolin, Pyrzyce, Goleniów), 3 wiejskie (Ducherow, Laska, Wierzbno), 1 muzeum krajowe (Szczecin), 1 prywatne (Franzburg) i 1 kościelne (Kamień Pomorski). Natomiast muzeum w Sassnitz na Rugii i Barth k/Stralsundu, czy też Mellenthin na terenie dawnego powiatu Usedom - Wolin, określane są po prostu jako *Heimattmusea*<sup>40</sup>.

Uważa się, że najstarsze zbiory posiadało muzeum (archiwum) katedralne w Kamieniu Pomorskim mieszczące się w 4 pomieszczeniach wschodniego skrzydła katedry kamieńskiej (il. 1). Istnieć musiało już od 3 - 4 wieków, bowiem pomyślane było od początku jako instytucja gromadzenia źródeł do historii kościoła<sup>41</sup>. Przechowywano tam głównie akcesoria kościelne, w tym kapitularz św. Korduli; zabytek sztuki skandynawskiej sprzed 1000 r., który zaginął w końcu ostatniej wojny. Ponadto w kolekcji zabytków były zbiory archeologiczne, stare księgi i rękopisy, minerały, numizmaty, broń i inne osobliwości średniowieczne<sup>42</sup>. W 1933 r. rozpoczęto organizowanie muzeum powiatowego w Kamieniu Pomorskim<sup>43</sup>.

O muzeach w Szczecinie i Stralsundzie, organizowanych w XIX w., już pisałem. Następne w kolejności były zbiory Gimnazjum von Bismarcka w Pyrzycach, gdzie od 1866 r. gromadzono znaleziska archeologiczne, a od 1889 r. istniał dział starożytności egipskich podarowanych przez byłego ucznia - podróżnika. To jednak nie były jedyne zabytki, zbierano również wytwory kultury ludowej z całej ziemi pyrzyckiej i z wykopalisk archeologicznych<sup>44</sup>.

W Koszalinie już w 1879 r. działające *Towarzystwo Naukowe (Wissenschaftliche Verein in Köslin)* podjęło próbę założenia muzeum. Zabiegali o to dwaj szanowani w mieście obywatele, Rudolf Hancke i Robert Hildebrand, którzy gromadzili głównie

<sup>40</sup> O. Kunkel, *Pommersche Museen*, „Pommersche Heimatpflege”, 4 Jg., H. 3, 1933, s. 93; R. Burkhardt, *Führer durch das Heimat - Museum des Kreises Usedom - Wollin im Alten Rathaus in Swinemünde*, Swinemünde 1933, s. 13.

<sup>41</sup> L. Turek - Kwiatkowska, op. cit., 1998, s. 84.

<sup>42</sup> A. Haas, op. cit., s. 300.

<sup>43</sup> H. Bethe, *Die Pommerschen Heimatmuseen*, „Pommersche Heimatpflege”, H. 3, s. 110 - 111; H. 4, s. 153-156; H. 5/6, 1933, s. 223-226.

<sup>44</sup> R. Holsten, *Das Weizackermuseum des Pyritzer Gymnasiums*, „Unser Pommerland”, H. 9, 1922, s. 340.

zabytki archeologiczne (il. 2). Do roku 1896 zabytki były zinwentaryzowane, ale po ich śmierci zostały częściowo rozproszone i w konsekwencji przekazane do zbiorów *Antiquarisches Museum* w Szczecinie<sup>45</sup>. Niedługo potem, bo około 1910 r. zawiązało się w Koszalinie *Verein für Heimatkunde und Heimatschutz*, którego głównym celem miało być zorganizowanie muzeum regionalnego. Pierwsze zbiory udostępniono w 1912 r., wystawiając je w ratuszu miejskim i ta data do dzisiaj uważana jest za początek muzeum miejskiego, chociaż faktyczne jego otwarcie nastąpiło w 1919 r<sup>46</sup>.

Także w końcu XIX w., w roku 1888, uruchomiono muzeum prywatne we Franzburgu na Vorpommern. Powstało ze zbiorów Ernsta von Schmitterlowa, składających się z archeologii, dokumentów miejskich, zabytków sztuki kościelnej i okazów rzemiosła<sup>47</sup>. Inną placówką, którą zaczęto organizować w 1890 r., było muzeum w Lęborku, położone na wschodnich rubieżach prowincji pomorskiej, określane jako *Sammlung vorgeschichtlicher Funde in Lauenburg*<sup>48</sup>. Pierwszymi zbiorami były zabytki archeologiczne, głównie popielnice z grobów ciałopalnych z wczesnej epoki żelaza. W tym wiele urn twarzowych, które dzisiaj określamy jako popielnice kultury pomorskiej, a których szczególnie teren występowania jest na wyżynie kaszubskiej<sup>49</sup>. Z chwilą oddania do użytku w 1900 r. nowego ratusza miejskiego, tam przeniesiono zbiory i umieszczono na korytarzu w oszklonych szafach. Pierwszą wystawę zorganizowano w 1924 r., a muzeum otwarto w roku 1925 w budynku starostwa. W 1933 r. zbiory już uporządkowane nosiły nazwę *Lauenburger Kreissammlung*<sup>50</sup>. Duże zasługi w organizację tego muzeum i w długoletnią opiekę nad zbiorami wniósł Eduard Stielow, pracujący tam jeszcze kilka lat po drugiej wojnie światowej.

Na początku XX w., jeszcze przed pierwszą wojną światową, zaczęło się organizować muzeum miejskie w Szczecinie, a także muzea w Koszalinie, Szczecinku, Kołobrzegu, Stargardzie, Słupsku, Trzebiatowie oraz w Anklam, Ducherow i Świnoujściu na Pomorzu Przednim. Kilka z nich, jak Koszalin, Kołobrzeg, Szczecinek, Słupsk, Anklam, otworzyło swoje sale wystawowe po zakończeniu wojny lub kilka lat później.

Muzeum miejskie w Szczecinie odziedziczyło zasób muzealny gromadzony przez *Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza* od 1824 r. Rozrastające się ciągle zbiory nie były w stanie pomieścić się w dotychczasowych pokojach na zamku. Władze miejskie zaproponowały więc zarządowi Towarzystwa, przeniesienie zabytków do nowo wybudowanego gmachu przy obecnych Wałach Chrobrego (Hakenterrasse), gdzie rzeczywiście dnia 13 czerwca 1913 r. oddano społeczeństwu prawdziwe *Muzeum*

<sup>45</sup> A. Stubenrauch, *Die Sammlung des wissenschaftlichen Vereins in Köslin*, „Monatsblätter”, Jg. 23, 1909, s. 97.

<sup>46</sup> I. Skrzypek, *85 lat Muzeum w Koszalinie*, „Muzealnictwo”, 40, 1998, s. 40.

<sup>47</sup> H. Bethé, op. cit., 1933, s. 154.

<sup>48</sup> A. Haas, op. cit., s. 302.

<sup>49</sup> I. Skrzypek, op. cit., 1997, s. 80.

<sup>50</sup> O. Kunkel, op. cit., 1933, s. 94.

Miejskie (il. 3). Głównymi zabytkami były eksponaty przyrodnicze *Towarzystwa Entomologicznego*, kolekcja obrazów *Pomorskiego Towarzystwa Sztuki i Rzemiosła Artystycznego*, zbiór antyczny fundacji Heinricha Dohrna, a także zbiory kultur pozaeuropejskich. Muzeum to, dzięki wieloletniemu dyrektorowi, dr Walterowi Riezlerowi, posiadało niezwykle bogatą kolekcję malarstwa europejskiego, pomorskiego, tak malarzy historycznych, jak i współczesnych<sup>51</sup>. Wiele nieocenionych dzieł sztuki z tego muzeum udało się uratować z ostatniej zawieruchy wojennej<sup>52</sup>.

W Kołobrzegu, dzięki oddanemu regionalistcie Hermanowi Maierowi, już od 1907 r. zaistniała myśl utworzenia muzeum ze zbiorów kolekcjonerów, których w tym bogatym mieście hanzeatyckim nie brakowało. Czynił on starania o budynek, jednak jego śmierć przerwała te poczynania i dopiero inicjatywa nauczyciela Otto Dibbelta w latach 20. XX w. doprowadziła do otwarcia w 1924 r. pierwszego muzeum miejskiego<sup>53</sup>. W latach 30. ubiegłego wieku zorganizowano nowe Muzeum Miejskie przy ul. Budowlanej 34 (dzisiaj nieistniejące), którego otwarcie odbyło się 3 lipca 1937 r.<sup>54</sup>. A w kamieniczce Schlieffenów (obecnie ul. E. Gierczak 15) uruchomiono w 1938 r. biograficzne muzeum Joachima Nettelbecka - bohatera obrony twierdzy kołobrzesckiej z czasów napoleońskich (il. 4). W czasie wojny rozpoczęto przygotowywać nowe muzeum, które miało być galerią malarstwa niemieckiego w zabytkowym pałacyku empirowym (dzisiaj ul. Armii Krajowej - siedziba dyrekcji i działu historycznego Muzeum Oręża Polskiego), jednak zamysłu tego z uwagi na czas wojenny, nie zrealizowano<sup>55</sup>.

W Słupsku początki zbieractwa przypadają na przełom 1905/06 r. i wiążą się z powstaniem towarzystwa regionalnego, którego założycielem był dyrektor Rzeźni Miejskiej - Johann Werner. Już w 1907 - 1908 r. zbiory były wystawiane w mieszkaniu prywatnym przy dzisiejszej ul. Jaracza. W roku 1910, na 600 - lecie nadania praw miejskich, zbiory zostały przekazane miastu (il. 5). Pierwsza wojna światowa pokrzyżowała te prace organizacyjne, które wznowiono dopiero w latach 20-tych, otwierając w 1924 r. w Bramie Nowej z XV w. *Heimatmuseum für Stadt und Land Stolp*<sup>56</sup>.

O zbieractwie i pierwszym muzeum koszalińskim oraz epizodzie wystawienniczym W. F. Kasiskiego w XIX w. w Szczecinku już pisałem, co jednak nie wyczerpuje tematu, jeżeli chodzi o to ostatnie miasto. Z początkiem XX w. zaczynają w Szczecinku

<sup>51</sup> B. Lichtanau, *akta „Oczyszczenie muzeów” - Akcja „Zwyrodniała Sztuka” i Szczecińskie Muzeum Miejskie*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. XL, 1994, s. 293.

<sup>52</sup> B. Frenssen, J. Rüdiger, *Es begann vor 165 Jahren Anfang und Weg der Stettiner Gemäldesammlung*, „Pommern”, 1, 2000, s. 1-3.

<sup>53</sup> H. Kroczyński, *Kołobrzesckie muzea*, „Jantarowe Szlaki”, nr 1, 1990, s. 36.

<sup>54</sup> U. Gehrke, *Vom Steinbeilfund zum Städtischen Museum Kolberg*, „Historischer Arbeitskreis Kolberg”, H. 3, 1987, s. 5.

<sup>55</sup> N. Michailow, *Arbeitsbericht 1939/1940 über die Städtischen Sammlungen Kolberg*, „Historischer Arbeitskreis Kolberg”, H. 8, 1991, s. 47.

<sup>56</sup> J. Werner, *Stolp in Pommern. Führer durch Stadt und Umgebung*, Stolp 1926.

ożywiać się na nowo historyczne zainteresowania i myśl ponownego zorganizowania zbiorów. Pomimo czynionych zabiegów, nie udało się odzyskać wywiezionych 35 lat temu do Berlina i Szczecina zbiorów, głównie archeologicznych, gromadzonych przez F. W. Kasiskiego. Uroczyste obchody 600 - lecia Szczecinka w 1910 r. stały się okazją do rozwinięcia zbieractwa. Burmistrz miasta K. Sasse dnia 11.07.1911 r. podjął decyzję o utworzeniu muzeum regionalnego. Powołany w 1913 r. *Komitet Założycielski Muzeum*, przekształcony w 1914 r. w *Stowarzyszenie Miłośników Muzeum*, zajęło się organizacją muzeum w przeznaczony na ten cel wieży rozebranego kościoła św. Mikołaja. Wojna przerwała jednak uruchomienie placówki i dopiero w 1919 r. nowo powołane stowarzyszenie społeczne doprowadziło do otwarcia dla publiczności muzeum miejskiego<sup>57</sup>.

Jednym z miast na Pomorzu, zabiegających też wcześniej o powołanie muzeum, był Stargard. Jednak zrządzeniem różnych przeciwności uruchomienie placówki muzealnej nastąpiło najpóźniej na Pomorzu<sup>58</sup>. Decyzje podjęły w 1908 r. korporacje miejskie z okazji obchodów jubileuszu 100 - lecia powstania Pruskiej Organizacji Miejskiej, która m. in. stawiała sobie za cel pogłębianie umiłowania stron ojczystych. W 1908 r. podjęto wówczas uchwałę o powołaniu *archiwum miejskiego*, które będzie można nazwać muzeum, jeżeli uzyska akceptację i zainteresowanie mieszkańców. Utworzono komisję pod przewodnictwem burmistrza Alberta Kolbe, której członkowie z zapałem podjęli się gromadzenia zabytków i szukania odpowiednich pomieszczeń. Z tym ostatnim nie było łatwo. Zbierane eksponaty najpierw umieszczono w Ratuszu Staromiejskim. Początkowy entuzjazm przekreśliły lata pierwszej wojny światowej, chociaż nie do końca zaprzestano zbieractwa. Dopiero kiedy do miasta przybył z Poznania dr Martin Hasenjaeger, rozpoczęły się pierwsze prace nad uruchomieniem placówki. Postarał się on przede wszystkim o pomieszczenie na zbiory w Starym Odwachu przy ratuszu. Tam gromadzono zabytki do 1935 r., kiedy to zostały przeniesione do budynku przykościelnego u zbiegu ulic Wielkomłyńskiej i Królewskiej (ul. Kazimierza Wielkiego i Bolesława Krzywoustego). Po kilkuletnich remontach otwarto wreszcie 28 czerwca 1939 r. *Muzeum Miejskie* w Stargardzie (il. 6). Działo jednak tylko 5 lat, bowiem już w 1944 r. zbiory zostały częściowo ewakuowane do majątku Wielen Pomorski, a częściowo zgromadzono w piwnicy muzeum, co faktycznie stanowiło koniec tej wspaniałej, różnorodnej kolekcji zabytków<sup>59</sup>.

W gronie pionierów muzealnictwa na ówczesnym Vorpommern, a także w całej prowincji pomorskiej, znajduje się również powiatowe muzeum w Świnoujściu, utworzone już w 1911 r. dla powiatu Usedom - Wollin. Początkowo mieściło się w budynku zarządu kąpieliska, a od 1930 r. w ratuszu miejskim z 1805/06 r., w którym

<sup>57</sup> H. Möller, *Aus der Geschichte unseres Neustettiner Heimatmuseums*, „Heimatkalendar für Stadt und Land Neustettin, 1927, s. 84.

<sup>58</sup> H. Siuts, *Erinnerungen an das Heimatmuseum der Stadt Stargard/Pommern*, „Pommern”, H. 4, 1971, s. 37.

<sup>59</sup> H. Siuts, *Das Stargarder Heimatmuseum*, [w:] Dawny Stargard. Miasto i jego mieszkańcy. Materiały z sesji naukowej 18-19 X 2000 w Stargardzie. Red. M. Majewski, Stargard 2000.

zresztą mieści się dzisiaj Muzeum Rybołówstwa Morskiego. Wieloletnim opiekunem i organizatorem tego muzeum był nauczyciel Robert Burkhardt<sup>60</sup>. Gromadzono tam archeologię, historię miasta, geologię i przyrodę, zabytki związane z historią żeglugi i gospodarką morską, numizmaty itp. W wyniku wojny zbiory niemieckiego muzeum przepadły. Organizujące się w 1974 r. polskie muzeum w tym samym ratuszu nie odziedziczyło żadnych dawnych zabytków.

W 1913 r. oprócz powołania Muzeum Miejskiego w Szczecinie, otwarto jeszcze muzeum regionalne w Trzebiatowie i muzeum wiejskie w miejscowości Ducherow, pow. Anklam<sup>61</sup>. Inicjatorem utworzenia muzeum w Trzebiatowie był Johann von Malotki, natomiast szkolne muzeum wiejskie w Ducherow organizował nauczyciel D. Gloeden, a później Brandenburg. Zbiory w Trzebiatowie początkowo gromadzono w starym ratuszu, w 1925 r. przeniesiono je do gmachu szkoły im. Bugenhagena, a od 1938 r. zorganizowano wystawy w budynku po dawnych koszarach dragonów z 1860 r., przy obecnej ul. II Pułku Ułanów (budynek stoi do dziś). Muzeum, z typowymi zabytkami regionalnymi, stało się ośrodkiem kulturotwórczym miasta (il. 7). Działało do czasu zajęcia miasta przez Rosjan. A później zdewastowane i powoli rozkradane, uratowało niewiele ze swojego przedwojennego stanu. To co ocalało przejęło Muzeum w Szczecinie<sup>62</sup>.

Przez okres pierwszej wojny światowej następuje generalnie przerwa w tworzeniu muzeów, chociaż zdarzają się sporadyczne przypadki, że właśnie ten okres dawał asumpt do ich organizacji. Tak było chociażby w Darłowie na obecnym Pomorzu Zachodnim, gdzie w 1917 r. Karl Rosenow, wielki pasjonat i orędownik ochrony zabytków, zaczął gromadzić pierwsze dokumenty związane z wojną i udziałem w niej mieszkańców Darłowa. Z polecenia władz miejskich miała bowiem zostać opracowana *Miejska Kronika Wojny*. Na rozesłaną w teren ankietę w sprawie tego typu dokumentów, zaczęły napływać jednak nie tylko te, związane z czasem wojny, ale też zabytki kultury materialnej i sztuki (il. 8). K. Rosenow zabytki gromadził najpierw w domu, potem w szkole, gdzie był nauczycielem, a później w budynku *Ojczyźnianego Związku Kobiet*. To tam 4 listopada 1923 r. otwarte zostało muzeum regionalne w Darłowie, które w 1930 r. przeniesione zostało do Zamku Książąt Pomorskich, gdzie do dzisiaj, z niewielką przerwą w 1945 r. potrzebną na polonizację zbiorów, mieści się nadal muzeum regionalne<sup>63</sup>.

Pierwszy okres zakładania muzeów w prowincji pomorskiej przerwała oczywiście wojna i postępująca po niej inflacja. Dopiero w początkach, a zwłaszcza około połowy lat 20. XX w. nastąpił zdecydowany ich rozwój. Przerwane przez wojnę prace organizacyjne przy muzeach w Koszalinie, Stargardzie, Szczecinku, Słupsku, Anklam, czy Demmin, rozpoczęto od nowa, opierając się na zgromadzonych dotychczas

<sup>60</sup> J. Pluciński, *Muzeum Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu 1974 - 1999*, Świnoujście 1999, s. 13.

<sup>61</sup> O. Kunkel, op. cit., 1933, mapa.

<sup>62</sup> I. Skrzypek, op. cit., 2000, s. 118.

<sup>63</sup> Tenże, *Z dziejów muzeum w Darłowie*, „Muzealnictwo”, 42, 2000, s. 102.

zabytkach. Bezpośrednio po wojnie w 1919 r. uruchomiono muzeum miejskie w Koszalinie, mieszczące się w dwóch salach budynku miejskiego przy obecnej ul. Szpitalnej 2 (dawna Lazarettstrasse 8). Wydano *Tymczasowy przewodnik po zbiorach Muzeum Regionalnego w Koszalinie*, który wyłożony był dla zwiedzających. Najwięcej miejsca zajmowały dokumenty miejskie, przedmioty rzemiosła cechowego, obrazy, stara broń, zabytki archeologiczne, numizmaty, obiekty kultury jamneńskiej itp. Wiele zabytków przechowywano w przyległym budynekczku gospodarczym, ze względu na brak miejsca w salach wystawowych. Sytuacja zmieniła się w 1929 r., kiedy na muzeum przeznaczono willę przy obecnej ul. J. Piłsudskiego 53, gdzie do dzisiaj mieści się dział archeologiczny i miejski Muzeum w Koszalinie<sup>64</sup>.

Następne w kolejności powstało muzeum w Bobolicach, gdzie w 1922 r. utworzono towarzystwo regionalne, mające w statucie organizację muzeum. Początkowo zabytki gromadzono w szkole, później dopiero przydzielono jeden pokój w budynku starostwa. Uważa się, że muzeum do 1925 r. było jeszcze w stadium organizacji, ponieważ do tego czasu nie wpłynęło do Muzeum Prowincjonalnego w Szczecinie żadne sprawozdanie<sup>65</sup>. Kiedy w 1932 r. zlikwidowano powiat bobolicki, pieczę nad muzeum przejęło miasto. Zabytki, liczące wtedy 340 pozycji inwentarzowych, przeniesiono do budynku Szkoły Rolniczej<sup>66</sup>.

Na terenie Pomorza Przedniego pierwszym po wojnie muzeum była placówka w Demmin, zorganizowana w 1923 r. Tutaj już w 1914 r. rozpoczęto gromadzenie zabytków, które przez wojnę częściowo się zapodziały. Następnie w 1922 r. kontynuowano zbieractwo, któremu patronował starosta, przeznaczając na ten cel pomieszczenie w swoim urzędzie. Otwarcie muzeum nastąpiło w 1923 r., ale dopiero od 1928 r., kiedy na potrzeby instytucji uzyskano kilka sal w Powszechniej Kasie Oszczędności, muzeum mogło spełniać swoje zadanie i być udostępniane publiczności<sup>67</sup>.

Rok 1924 zaznaczył się szczególnie w rozwoju muzealnictwa pomorskiego. Otwarto wówczas pierwsze muzeum w Kołobrzegu, mieszczące się na razie w szkole, muzeum w Białogardzie i w Słupsku, ulokowane w zabytkowych bramach miejskich, muzeum w Drawsku Pomorskim i pierwszą wystawę w ratuszu w Lęborku, która spowodowała, że władze przyspieszyły otwarcie powiatowego muzeum już w 1925 r. (il. 9). Na szczególną uwagę zasługują tutaj zbiory muzeum białogardzkiego, tak z racji swojej zasobności, jak i tego, że przetrwały w ogólnym kształcie wojnę i były później wystawiane w tym samym miejscu do 1952 r., kiedy placówkę zlikwidowano, a zabytki przejęło muzeum w Szczecinie<sup>68</sup>.

Klęska militarna Niemiec w pierwszej wojnie światowej osłabiła dotychczasowy

<sup>64</sup> I. Skrzypek, op. cit., 1998.

<sup>65</sup> H. Wend, *Das Bublitzer Heimatmuseum*, „Bublitzer Briefe”, nr 432, 1994.

<sup>66</sup> I. Skrzypek, op. cit., 1997, s. 26.

<sup>67</sup> H. Bethé, op. cit., 1933, s. 110.

<sup>68</sup> I. Skrzypek, *Muzeum Ziemi Białogardzkiej*. [w:] Białogard 1299 - 1999. Studia z dziejów miasta, pod red. B. Polaka, Koszalin - Białogard 1999, s. 289-316.



patos w stosunku do bohaterów *Vaterlandu* i spowodowała, że zaczęto zastanawiać się nad spuścizną poprzednich pokoleń. Po wcześniejszej fascynacji archeologią zaczęto interesować się różnorodnością zjawisk regionalnych. Zauważono, że każdy mikroregion ma swoje specyficzne budownictwo, stroje, zwyczaje, pieśni, legendy, pomniki itp., które powinny być zachowane, gromadzone i pokazywane na miejscu, aby służyć głównie młodemu pokoleniu w poznawaniu tradycji swojej najbliższej okolicy.

Powstające w latach 20. i 30. XX w. muzea regionalne miały też swoich przeciwników w społecznościach lokalnych. Uważano, że tworzenie muzeów to kosztowne hobby, na które w dobie kryzysu państwa nie stać. Na zbierane starożytności lub zabytki ludowe można nawet patrzeć z lekceważeniem wobec ogromnego postępu rozwijającej się techniki i kultury<sup>69</sup>.

Wielką pomocą w tworzeniu zbiorów muzealnych służyli powiatowi opiekunowie zabytków (*Kreispfleger*), którzy byli przedstawicielami Towarzystwa Historyczno - Archeologicznego w Szczecinie. Mieli oni obowiązek składania zarządowi meldunków dotyczących odkrywanych lub niszczonych stanowisk archeologicznych lub znalezisk innych zabytków. Przed drugą wojną światową działało na Pomorzu około 35 społecznych opiekunów zabytków. W zasadzie kierownicy muzeów regionalnych lub izb szkolnych pełnili równocześnie funkcję społecznych opiekunów zabytków, a często również prezesów towarzystw regionalnych, które z kolei nadzorowały pracę muzeów. Tak było np. w Kołobrzegu, gdzie wzorowo spełniał tę funkcję nauczyciel Otto Dibbelt, w Białogardzie Hermann Claus, w Koszalinie pracownik poczty Hans Spielberg, w Trzebiatowie Johannes von Malotki, w Pyrzycach August Mielentz. Podobnie było w innych miastach.

Trzymając się ustalonej kolejności dat powstawania muzeów w prowincji pomorskiej, trzeba teraz wymienić te, których początki sięgają 1925 r. Było to, wspomniane już wcześniej, muzeum w Lęborku, muzeum miejskie w Greifswaldzie i muzeum szkolne w Bergen na Rugii. W Greifswaldzie muzeum znalazło siedzibę w budynku po klasztorze franciszkańskim z końca XIII w., przebudowanym w wieku XVIII. Eksponowano głównie zbiory historyczne z dziejów miasta i powiatu oraz dokumenty z dawnego klasztoru cysterskiego w Eldenie, zabytki kościelne, cechowe i mieszczańskie. Obecnie w Greifswaldzie powstaje Pomorskie Muzeum Krajowe w rozbudowującym się klasztorze pofranciszkańskim<sup>70</sup>. Muzeum szkolne w Bergen działało pod nazwą *Rugijskie Muzeum w Bergen na Rugii*<sup>71</sup> i gromadziło głównie zabytki archeologiczne pochodzące ze zbiorów kolekcjonerskich jeszcze z XIX w., przechowywanych w ratuszu miejskim. Kiedy sale w ratuszu przekazano na inne cele, zabytki wyeksponowano w szkole im. Ernsta Moritza Arndta (poeta, historyk i

<sup>69</sup> O. Goehritz, *Die Aufgaben der Heimatmuseen*, „Heimat und Landwirtschaftskalender”, 1928, s. 99.

<sup>70</sup> I. Skrzypek, artykuł na ten temat w druku.

<sup>71</sup> A. Haas, op. cit., s. 298.

polityk niemiecki okresu napoleońskiego).

W roku 1926 rozpoczęto organizowanie muzeów w Nowogardzie, Miastku i Łobzie. To pierwsze powstawało nietypowo. Najpierw uzyskało lokal w szkole, a dopiero później przystąpiono do zbierania zabytków. Z czasem przeprowadziło się ono do budynku Powiatowej Kasy Oszczędności<sup>72</sup>. Natomiast w Łobzie powodem organizacji muzeum było znalezienie kamienia żarnowego pod Gryficami, który zainteresował radcę szkolnego Alfreda Rowe. Zainspirowany tym landrat von Bismarck stworzył w starostwie warunki do organizowania muzeum regionalnego. W roku 1939 nastąpiło połączenie muzeów w Łobzie i w Resku w jedno muzeum powiatowe z siedzibą w Resku, w budynku bramnym zabudowań rodziny von Borcke<sup>73</sup>.

W Miastku na Pomorzu Wschodnim inicjatywa gromadzenia zabytków wyszła od nauczyciela Sieverta z Trzebielina, który został powołany przez zarząd Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie na tzw. członka - opiekuna (*Pfleger*) na teren powiatu miastecckiego. Zabytki najpierw zbierano w szkole, później dopiero w 1932 r. zaistniała możliwość przeniesienia ich do siedziby *Landratsamtu*, gdzie po urządzeniu wystawy w 1933 r., dokonano oficjalnego otwarcia muzeum i udostępnienia go publiczności<sup>74</sup>.

W roku 1927 zorganizowano muzeum powiatowe w Anklam na Vorpommern i w Gryfinie na obecnym Pomorzu Zachodnim. Tak pierwsze, jak i drugie mają jednak wcześniejszą metrykę zbierania zabytków.. W Anklam miasto nabyło zbiory prywatne w 1907 r.. Przechowywano je w pomieszczeniach ratusza. W latach 1921 - 1922 znowu zakupiono prywatną kolekcję po zmarłym kupcu Karlu Röslerze. Miano je eksponować na miejscu, ale nie doszło do tego. Dopiero w 1927 r. uzyskano pomieszczenia w szkole i tam wspólnymi siłami nauczycieli i starostwa urządzono muzeum powiatowe<sup>75</sup>.

Wcześniej też w Gryfinie rozpoczęto akcję zbieractwa różnych starożytności, gromadząc je w szkole żeńskiej. W 1925 r. oddano je pod opiekę nauczycielowi dr Polensky'emu<sup>76</sup>. Planowano przeniesienie zbiorów do Bramy Bańskiej po jej wyremontowaniu, jednak do tego nie doszło. Dopiero w 1927 r. otwarto oficjalnie muzeum powiatowe w szkole. Jego różnorodne zbiory pochodziły wyłącznie z terenów powiatu<sup>77</sup>. W latach 30. XX w. muzeum umieszczono w ratuszu. Pod koniec wojny zostało zniszczone i rozgrabione. Nieliczne ocalałe zabytki przejęło Muzeum Pomorza Zachodniego (Narodowe) w Szczecinie.

<sup>72</sup> I. Skrzypek, *Zarys dziejów dawnego muzeum regionalnego w Nowogardzie*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne”, t. 23, 2001, (w druku).

<sup>73</sup> I. Skrzypek, *Heimatmuseum Regenwalde (Resko) i jego zbiory (1929 - 1945)*, [w:] *Instantia est mater doctrinae*. Księga jubileuszowa prof. dr hab. Władysława Filipowiaka, Szczecin 2001, s. 419-429.

<sup>74</sup> Tenże, op. cit., 1997, s. 85.

<sup>75</sup> H. Bethe, op. cit., 1933, s. 153.

<sup>76</sup> A. Haas, op. cit., s. 80.

<sup>77</sup> H. Bethe, op. cit., 1933, s. 223.

Następny rok -1928 - miał szczególne znaczenie dla muzealnictwa pomorskiego z racji tego, że w Szczecinie otwarto oficjalnie *Prowincjonalne Muzeum Pomorskich Starożytności*, (*Provinzialmuseum Pommerscher Altertümer*) mieszczące się w obecnym budynku przy ul. Staromłyńskiej 25. Przyczyniło się to do ogólnego zainteresowania społeczeństwa tworzeniem muzeów regionalnych, nad którymi pieczę merytoryczną obejmowało muzeum w Szczecinie, przekształcone w 1934 r. w Muzeum Krajowe. W wielu bowiem miastach, jak już do tej pory wykazałem, idea gromadzenia zabytków miała długą historię, niejednokrotnie sięgającą XIX w. Takim przykładem może być np. muzeum w Pyrzycach, otwarte w 1928 r. (il. 10).

Kilka muzeów prowincji pomorskiej miało swoje początki działania w 1929 r. Było to muzeum miasta i powiatu Grimmen, muzeum miejskie w Garz na Rugii, muzeum regionalne w Sassnitz, też na Rugii i miejskie, a potem powiatowe muzeum w Resku na obecnym Pomorzu Zachodnim. Nie o wszystkich muzeach mamy dosyć informacji. O takim na przykład muzeum w Sassnitz wiadomo tylko, że mieściło się w prywatnej willi<sup>78</sup>.

Muzeum miasta i powiatu Grimmen zostało zorganizowane na strychu zabytkowego ratusza. Założycielem i kierownikiem tej placówki, która gromadziła znaleziska archeologiczne, rzemiosło, przedmioty kultury wiejskiej i mieszczkańskie, był burmistrz Waterstrandt. Natomiast muzeum miejskie w Garz na Rugii umieszczono w trzech klasach i na korytarzu szkoły miejskiej<sup>79</sup>. Muzeum w Resku, które też w 1929 r. zaczęło powstawać, miało swój początek podobny, jak placówka w Łobzie. Zorganizowano je z inicjatywy burmistrza, a powodem było znalezienie łodzi - dłubanki na łąkach pod Reskiem. To niecodzienne *curiosum* złożone w szkole, było pierwszym zabytkiem izby muzealnej, która szybko się rozrastała, aby stać się najpierw muzeum miejskim, a od 1939 r. muzeum powiatowym.

Jednym z muzeów regionalnych, o którym również nie ma wielu informacji, było muzeum w Bytowie, założone w 1930 r. Mieściło się w mieszczkańskiej kamieniczce przy ul. Lauenburgstrasse (obecnie ul. Władysława Sikorskiego). Musiało posiadać pokaźne zbiory zwłaszcza zabytków archeologicznych, ponieważ wykonany w 1946 r. spis pozostawionych czasowo w starostwie zabytków, zawierał 1142 pozycje. Wszystkie zostały jesienią 1947 r., przewiezione do muzeum w Szczecinie<sup>80</sup>.

W roku 1930 zorganizowano również muzeum wiejskie w Wierzbnie w powiecie przyckim, umieszczone w wieży zabytkowego kościoła z XVI w. Wystawiano tam archeologię, broń, stare druki, zabytki z zakresu rybołówstwa i obróbki lnu<sup>81</sup>.

Innym muzeum wiejskim była izba regionalna w miejscowości Laska (Laatzig), pow. Kamień Pomorski. Zabytki umieszczono w ryglowej chacie wiejskiej. Opiekował się nimi nauczyciel Hüpsel. Być może powstało po 1933 r., ponieważ O. Kunkel nie wspomina o nim w swojej pracy z 1933 r., ani nie zaznacza go na załączonej do

<sup>78</sup> O. Kunkel, op. cit., 1933, s. 95.

<sup>79</sup> H. Bethe, op. cit., 1933, s. 223.

<sup>80</sup> I. Skrzypek, op. cit., 1997, s. 29.

<sup>81</sup> H. Bethe, op. cit., 1933, s. 226.

artykułu mapie muzeów pomorskich. Pisze natomiast o tym muzeum w opracowaniu powojennym. Również w 1930 r. wg O. Kunkla miało być zorganizowane muzeum w Gartz nad Odrą. Jednak inny muzealnik ze Szczecina, H. Bethe, sporządzając krótkie informacje o muzeach pomorskich, umieszcza je pod rokiem 1932. W artykule powojennym O. Kunkel, wymienia już jednak ten sam rok założenia placówki, co H. Bethe.

Na zakończenie tego przeglądu organizacyjnego muzeów pomorskich należy jeszcze wspomnieć o muzeach, czy też izbach regionalnych zorganizowanych w Barth na Vorpommern, w miejscowości Mellenthin na terenie dawnego powiatu Usedom-Wollin, muzeach miejskich (?) w Policach i Dąbiu oraz muzeum szkolnym w Goleniowie na obecnym Pomorzu Zachodnim. Nie mamy, jak dotychczas, o tych placówkach dokładniejszych informacji. Pewne jest, że zostały zorganizowane już po roku 1933, ponieważ do tego czasu nie są wzmiankowane. Jednym z ostatnich było także, zorganizowane w 1937 r., muzeum regionalne w Gryficach, finansowane przez miasto. Przez długi czas wstrzymywano się z tworzeniem w tym mieście muzeum, bowiem działająca w Trzebiatowie placówka pełniła jak gdyby rolę muzeum powiatowego. Co prawda dawno temu, bo w roku 1919, zorganizowano w Gryficach wystawę p. t. „Stare Gryfice”, ale to był jednorazowy epizod. Muzeum otwarte w 1937 r. mieściło się w budynku Miejskiej Kasy Oszczędności (budynek istnieje do dzisiaj, zajęty przez Inwest Bank). Epizodem również była izba szkolna w Wolinie, zorganizowana w 1940 r. z wykopalisk archeologicznych, pozyskiwanych już od 1934 r. w czasie badań archeologicznych na Srebrnym Wzgórzu i Wzgórzu Wisielców w Wolinie. Należy też wspomnieć o tym, że w 1936 r. rozpoczęto budowę nowego muzeum w Garz na Rugii, poświęconego w całości pamięci prof. Ernsta Moritza Arndta.

W połowie lat 30. XX w. nastąpiła w wielu muzeach na Pomorzu zasadnicza reorganizacja wystaw, związana z jednej strony z uzyskaniem przez placówki innych, lepszych pomieszczeń, ale również spowodowana powiewem „nowych czasów” ukierunkowanych na „narodowosocjalistyczne wartości”. Kierownicy muzeów otrzymywali na kursach jednolitą orientację przygotowywanych ekspozycji polegającą na kształtowaniu ducha narodowego społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży szkolnej<sup>82</sup>. Organizacją nowych wystaw zajmowali się fachowcy z Muzeum Prowincjonalnego w Szczecinie, głównie Walter Borchers i Hans Jürgen Eggers. Szczególnie wyróżniającymi się muzeami na Pomorzu były obydwie muzea w Szczecinie, muzeum w Stralsundzie, Koszalinie i Kołobrzegu. Niektóre muzea usytuowane były poza siedzibami powiatu, jak np. w Darłowie dla powiatu Sławno, w Trzebiatowie dla powiatu Gryfice, Świnoujście dla powiatu Uznam - Wolin, czy też Łobez jako muzeum powiatu Resko, które zresztą w 1939 r. przeniesiono do Reska<sup>83</sup>.

Pod koniec lat 30. XX w. muzea finansowane były przez starostwa, magistraty.

<sup>82</sup> B. Lichtanau, op. cit., s. 295.

<sup>83</sup> W. Borchers, *Kreisheimatmuseum in Regenwalde eine kurze Übersicht*, „Heimat - Kalender für den Kreis Regenwalde”, 1940, s. 66.

Czasami wspólnie dofinansowywane przez towarzystwa regionalne i osoby prywatne. Zarząd Prowincji finansował Muzeum Krajowe w Szczecinie, natomiast państwo dotowało zbiory uniwersyteckie w Greifswaldzie i małe zbiory gimnazjalne w Pyrzycach.

Muzea pomorskie zajmowały różnorodne budynki lub też tylko pomieszczenia. Najwcześniej zajmowano klasy szkolne, ponieważ generalnie nauczyciele byli pionierami zbieractwa (Bobolice, Darłowo, Goleniów, Ducherow, Bergen, Nowogard, Gryfino, Pyrzyce, Resko, Miastko, Kołobrzeg, Garz na Rugii). Często były to stare ratusze (Koszalin, Anklam, Lębork, Grimmen, Gartz nad Odrą, Dąbie, Świnoujście, Stargard), budynki starostw (Łobez, później Bobolice i Miastko), zamki (Szczecin, Darłowo, później Szczecinek), wieże obronne murów miejskich (Białogard, Słupsk, Gartz nad Odrą), kościoły, budynki i wieże pokościelne (Kamień Pomorski, Greifswald, Pyrzyce, Stralsund, Wierzbno, Szczecinek, później Stargard), czy też pomieszczenia w Powszechnych Kasach Oszczędności (Nowogard, Gryfice, Demmin). Niekiedy muzea doczekały się odrębnych budynków, tylko na potrzeby muzeum (Koszalin, Stargard, Szczecin, Sassnitz, Kołobrzeg, Bytów, Garz na Rugii).

W zbiorach muzeów regionalnych, z uwagi na ich najwcześniejsze gromadzenie jak i wielkość zasobów, poczesne miejsca zajmowały znaleziska archeologiczne. Najwięcej bowiem zgłoszeń z terenu otrzymywano właśnie w sprawie odkryć archeologicznych, na które natrafiano podczas różnorodnych prac ziemnych. Postępowanie z zabytkami archeologicznymi regulowała *Ustawa o Wykopaliskach* z dnia 26.03.1914 r., działająca na podstawie rozporządzeń wykonawczych wydanych dopiero 30.03.1920 r. Były stosowane wysokie sankcje pieniężne, a nawet areszt za nie zgłoszenie lub celowe zniszczenie zabytku<sup>84</sup>. Pomieszczenia, gdzie eksponowano zabytki archeologiczne określano jako dział *niemieckiej archeologii*. Uważano, że wszelkie starożytności pomorskie poświadczają germańskość tych ziem już od czasów prahistorycznych. Porównywano *prymitywizm* ornamentu słowiańskiego na naczyniach i ozdobach z narzędziami i ozdobami z epoki brązu, przypisywanym plemionom protogermańskim<sup>85</sup>.

Oprócz tych zbiorów prezentowano na wystawach zabytki sztuki kościelnej i ludowej, dokumenty z historii poszczególnych miast i organizacji rzemiosła cechowego, obiekty kultury mieszczańskiej, numizmaty i medale, zabytki militarne, gdzie starano się przybliżyć zwiedzającym wiedzę o poszczególnych formacjach wojskowych stacjonujących w przeszłości lub obecnie w najbliższych garnizonach, przedstawiano w zabytkach okresy wojny 30 - letniej, tzw. wojen wyzwoleniczych (napoleońskich), a następnie tragizm pierwszej wojny światowej i udział w niej mieszkańców określonej miejscowości. Ważne miejsce zajmowały okazy geologiczno - przyrodnicze z uwzględnieniem skamielin z najbliższej okolicy z zawartością organizmów żyjących przed milionami lat, bryłek bursztynu kopalnego z inkluzjami,

<sup>84</sup> I. Skrzypek, op. cit., 1997, s. 10.

<sup>85</sup> P. Schultze, *Das Belgarder Heimatmuseum*, „Der Kreis Belgard”, Belgard 1929, s. 911.

próbek gleb oraz mapy geologiczne i złodowaceń Pomorza. Z szacunkiem odnoszono się do regionalnej fauny i flory, poświęcając dużo miejsca wypchanym ptakom, drobnym zwierzętom leśnym, motyloom i chrząszczom, które określane są jako *kolekcje insektów*. Urządzano ciekawe herbaria mszaków i roślin łąkowych, jak to np. miało miejsce w muzeach w Koszalinie, Darłowie, czy Słupsku. Zbiory muzeów regionalnych w zależności od zasobów dzielono na działy, w ramach których powstawały *gabinety, pokoje* lub *kąciki* tematyczne.

Zabytki sztuki sakralnej stosunkowo szybko trafiały na sale muzealne. Było to spowodowane tym, że przed reformacją w kościołach było sporo przedmiotów z zakresu liturgii katolickiej, które później, w wyniku nowych zwyczajów protestanckich, usunięto ze świątyń, najczęściej na strych. Kiedy powstawały muzea, pastory nie widzieli już w tych przedmiotach relikwii dawnej wiary, ale przede wszystkim zabytki związane z historią kościoła na Pomorzu<sup>86</sup>. Najwięcej było drewnianych rzeźb z ołtarzy lub całe ołtarzowe tryptyki, czy poliptyki, stalle drewniane, krucyfiksy, rzeźby aniołów z kazalnicy i chrzcielnic, obrazy świętych itp. Do muzeów trafiały też rzeźby kamienne, nazywane *pogańskimi bożkami*, epitafia, tablice nagrobne, tzw. kamienie pokutne, ozdobne krzyże cementarne ze zniszczonych grobów, świeczniki, naczynia i szaty liturgiczne, a nawet stare sarkofagi.

Zmiany gospodarcze, jakie następowały na początku XX w., a szczególnie po pierwszej wojnie światowej, postępująca industrializacja, nowe techniki w budownictwie, rolnictwie i handlu, rozwój kolei i sieci dróg, miały duży wpływ na zanikanie kultury tradycyjnej i utratę starych obiektów rzemiosła ludowego. Zaczęto zastanawiać się nad nieuniknionym przemijaniem czasu. Rozpoczął się okres gromadzenia zabytków kultury włościańskiej (chłopskiej) i mieszczańskiej. Świadomość mieszkańców była na tyle dojrzała, że nie wyrzucano starych przedmiotów na śmietnik, ale te pamiątki z przeszłości przekazywano lokalnym izbom muzealnym. Te tendencje nasiliły się w połowie lat 30. XX w. w związku z nazistowską ideą zachowania kultury niemieckiej na Pomorzu, w jej najczystszej, czyli ludowej, kształcie. Starano się więc chronić wiejskie wytwory kultury materialnej. W powiatach nadgranicznych sąsiadujących z Polską (Lębork, Bytów, Słupsk, Miastko), muzea regionalne widziano jako *fortecę pogranicza*, w których pomniki przeszłości miały być przywrócone życiu i służyć w poznawaniu regionu dopóki *słowo ojczyzna nie zaginie*<sup>87</sup>. W Słupsku rozpoczęto w 1933 r. akcję zmiany nazwy placówki na *Muzeum Krajowe Pomorza Granicznego (Landesmuseum für Grenzprovmern in Stolp)*, która nie doszła jednak do skutku.

Coraz częściej odwiedzały muzea zorganizowane grupy wojska, organizacji paramilitarnych, batalionów pracy, cywilnych zakładów pracy, hitlerowskich organizacji partyjnych, w tym również młodzieżowych i kobiecych<sup>88</sup>.

Swoje *kąciki* w muzeach miały też zabytki związane z kultem, magią i czarami.

<sup>86</sup> L. Turek - Kwiatkowska, op. cit., 2000, s. 195.

<sup>87</sup> O. Kunkel, *Heimatmuseum*, „Lauenburger Heimatkalender”, 1925, s. 37.

<sup>88</sup> I. Skrzypek, op. cit., 1999, s. 305.

Tam gromadzono regionalne legendy i podania, czy też opisy o *skarbach* ukrytych w ziemi, a także nietypowe wydarzenia z pogranicza fantazji. Pokazywano czarodziejskie amulety i tajne środki na wszelkie zło. Wśród takich ciekawostek była np. w Darłowie mumia kota wydobyta spod fundamentów zamku darłowskiego w czasie remontu (znajduje się w dalszym ciągu na ekspozycji miejskiej), czy też zmumifikowana kawka w muzeum w Stargardzie, zachowana na miejscu odkrycia w specjalnej oszklonej szafce w remontowanym budynku muzeum<sup>89</sup>. Te *okazy* należałoby traktować jako *ofiary zakładzinowe* stosowane przy wznoszeniu średniowiecznych budowli. Były księgi czarów, kamienie odpędzające choroby lub np. cielak o dwóch głowach, który do dzisiaj jest atrakcją dla zwiedzających muzeum darłowskie. Gromadzono zabytki związane z wymiarem *sprawiedliwości* (Trzebiatów, Darłowo), z łowiectwem, myślistwem, ze środkami komunikacji, pocztą, strażą pożarną, szklarstwem, medycyną ludową i aptekarstwem, działalnością teatrów i orkiestr miejskich oraz sportem.

Ściany sal muzealnych, korytarze i inne wolne przestrzenie służyły do wywieszania planów miast z różnych okresów, map topograficznych i geologicznych najbliższej okolicy, archeologicznych tablic rozwoju człowieka i towarzyszących mu narzędzi, wykresów i schematów batalii wojennych, portretów pruskich dostojników, czy bohaterów narodowych, tablic genealogicznych znamienitych rodów pomorskich itp. Poczesne miejsce prawie w każdym muzeum zajmowała mapa Księstwa Pomorskiego z 1618 r. Eilharda Lubinusa.

W części etnograficznej eksponowano elementy regionalnego stroju codziennego i odświętnego, tak chłopskiego, jak i mieszczańskiego, łącznie z tradycyjnym strojem ślubnym, bukietem weselnym, wachlarzami, strusimi piórami, parasolkami i innymi bibelotami. Region pyrzycki, gryfiński, słupski czy koszaliński, jako centra regionalnego folkloru pomorskiego miały swoje odzwierciedlenie w muzeach regionalnych. Rekonstruowano ze szczegółami *izbę pyrzycką* w Pyrzycach, *izbę jamneńską* w Koszalinie, *chatę chłopską* z wyposażeniem XVIII - wiecznym regionu gryfickiego w Trzebiatowie lub *pokój słupski* w muzeum w Słupsku. Urządzano wszędzie bardzo modne stylowe *pokoje biedermeierowskie* (Stargard), czy też *izby rybackie* (Świnoujście) lub *izby tkackie*. Wydzielano niekiedy pomieszczenia sakralne, tzw. *Kappelenraum* (Trzebiatów) lub pokoje biograficzne (Kołobrzeg, Resko, Garz na Rugii, Stralsund). Takie muzea jak Szczecin, Kołobrzeg, Słupsk miały także bogate zbiory z zakresu wojskowości w postaci mundurów i broni różnych formacji stacjonujących na Pomorzu. Wystawiano popiersia postaci historycznych, ludzi nauki, bohaterów narodowych, a pod koniec lat 30. hitlerowskie odznaki władzy i portrety głównych *aktorów* III Rzeszy Niemieckiej.

Wystawiając zabytki regionalne starano się zaprezentować nie tylko różnorodność form oraz poziom życia wiejskiego, czy mieszczańskiego, kultury i obyczajów ludowych, ale także pokazać odmienności wynikające z położenia fizjograficznego i

<sup>89</sup> H. Siuts, op. cit., 1971, s. 39.

tradycji. Pomimo, że te *Heimatmusea* miały podobną strukturę organizacyjną, zbliżony profil i zadania, to jednak każde z nich, poprzez zbiory, mogło zaprezentować swój specyficzny, lokalny charakter.

Muzea w prowincji pomorskiej, zwłaszcza te większe, organizowały również wystawy czasowe w swoich pomieszczeniach lub w użyczonych przez starostwa, szkoły, kasy oszczędności lub ratusze. Były to zazwyczaj wystawy malarstwa, czy też fotograficzne, obrazujące tematy archeologiczne, przyrodnicze i zabytkowe budynki miejskie lub starą zabudowę wsi, sztukę sakralną, osiągnięcia znanych zakładów pracy lub dzieje instytucji wrośniętych od lat w krajobraz miasta, jak chociażby więzienie w Nowogardzie czy uniwersytet w Greifswaldzie.

Prezentowano dorobek twórczy pomorskich i lokalnych artystów, malarzy i rzeźbiarzy, takich jak Joachim Utech i Kurt Hildebrandt w Białogardzie, Otto Runge w Szczecinie, Richard Zenke, Otto Künske i Rudolf Műchow w Darłowie, Otto Rubow i Hermann Plűdemann w Kołobrzegu, Gustaw Carus na Rugii, Karl Alberti i panna von Corswant w Świnoujściu, Paul Stubbe w Szczecinku czy też Otto Priebe w Słupsku.

Pomiędzy muzeami w prowincji istniała zorganizowana współpraca. Corocznie odbywały się konferencje robocze w poszczególnych muzeach, poświęcone doskonaleniu w zakresie sposobów pozyskiwania zabytków, inwentaryzacji i ratownictwa archeologicznego w terenie, metodom konserwacji, planom finansowym i sposobom dodatkowego pozyskiwania pieniędzy na utrzymanie, pracy z młodzieżą i różnorodnym nowinkom w zakresie dokumentowania zabytków. Generalnie takim konferencjom, które organizowała tzw. *Współnota Robocza Muzeów Pomorskich* w Szczecinie, wspólnie z poszczególnymi *Heimatmuseami*, przyświecała myśl koordynacji działań na rzecz połączenia pracy nad przeszłością kultury ze współczesnością.

Pomimo tak rozwiniętej sieci muzealnictwa Pomorze miało jednak mniej muzeów w stosunku do innych prowincji, biorąc pod uwagę powierzchnię i liczbę mieszkańców. Na 64.786 tysięcy mieszkańców Pomorza w latach 30. XX w. i 1042 km<sup>2</sup> powierzchni, przypadało jedno muzeum regionalne. Natomiast np. w Bawarii jedno muzeum przypadało na 46.936 tysięcy mieszkańców i 484 km<sup>2</sup>, w Brandenburgii jedno na 45.882 tysiące mieszkańców i 685 km<sup>2</sup> <sup>90</sup>.

Muzealnictwo w Niemczech nadzorował *Niemiecki Związek Muzeów*, który dzielił się na kilka Związków. Od 1926 r. zostało utworzone *Koło Niemieckich Muzeów Regionalnych*, jako oddział D Niemieckiego Związku Muzeów. Działalność organizacyjna muzeów pomorskich spoczywała w rękach *Współnoty Roboczej Muzeów Pomorskich*.

Wyniki pracy w muzeach, a zwłaszcza nabytki, zamieszczano w miesięcznikach

<sup>90</sup> O. Kunkel, op. cit., 1933, s. 92.



lub dwutygodnikach jako wkładki do lokalnych gazet np. *Unsere Heimat*, jako dodatek do *Kösliner Zeitung*, *Ostpommersche Heimat*, jako załącznik do *Zeitung für Ostpommern*, *Aus dem Lande Belgard*, jako dodatek miesięczny *Belgarder Zeitung*, redagowany zresztą jako gazeta towarzystwa regionalnego *Belgarder Kreisverein für Heimatkunde*, czy też dodatek *Heimat - Klänge* do trzebiatowskiej gazety *Treptower General Anzeiger* i stargardzkiej *Neues Pommersches Tageblatt*. Poza tym wiele wiadomości dotyczących zabytków i działalności muzeów, zamieszczały powiatowe *Heimatkalendry*, czasopismo *Unser Pommerland*, *Pommersche Heimatpflege*, *Monatsblätter*, *Baltische Studien* i wiele innych. Tym lokalnym wydawnictwom patronowały towarzystwa regionalne lub muzea. Niektóre muzea, tak jak chociażby Szczecinek, miały swój miesięczny dodatek *Unser Heimat Museum*, zamieszczany w lokalnym dzienniku *Norddeutsche Presse*<sup>91</sup>. Prezentacje zbiorów muzealnych zawierały też wydawane przewodniki po muzeach, jakie miały chociażby muzea w Szczecinie, Koszalinie, Słupsku, Darłowie, Świnoujściu, czy Łobzie.

W większych muzeach, zatrudniających na stałe kustoszy - nauczycieli, czy emerytowanych urzędników lub społecznie pracujących członków towarzystw regionalnych, sporządzane były inwentarze zabytków, karty katalogowe, a dla archeologii teczki wszystkich stanowisk odkrytych na terenie danego powiatu. Często prace te były wspierane przez pracowników Muzeum Krajowego w Szczecinie. Muzea udostępniały swoje sale początkowo bezpłatnie w skromnym zakresie, zazwyczaj w sobotę lub niedzielę przez godzinę lub dwie przed południem i po południu, albo tylko w soboty i wybrane dni w tygodniu, po uprzednim zgłoszeniu się u opiekuna placówki. Dopiero w latach 30., kiedy w wielu muzeach przeorganizowano wystawy lub pozyskano nowe siedziby, a czasem zatrudniono na etacie pracownika, wystawy otwierano częściej, biorąc opłatę np. w wysokości 20 - 30 fenigów od dorosłych i 10 od dzieci. Różnie to bywało, bo często dzieci opłacały skromną kwotę za całą klasę lub zwiedzały za darmo.

Aby utrzymać i rozwijać muzea, zwłaszcza te większe, tworzone organy nadzorujące i wspomagające ich pracę. W Koszalinie np. powołano w 1925 r. *Kuratorium Muzeum Regionalnego*, w skład którego wchodził burmistrz, starosta powiatu, przewodniczący *Towarzystwa Krajoznawczego i Ochrony Kraju* oraz przedstawiciel rejencji koszalińskiej. W Darłowie w 1923 r. utworzył się, pod przewodnictwem starosty, *Spółeczny Komitet Opieki nad Muzeum*, który działał także w Sławnie, siedzibie powiatu, na rzecz wyremontowania zamku darłowskiego na cele muzealne, w Słupsku od 1919 r. istniało *Miejskie Towarzystwo Sztuki*, które łącznie z *Towarzystwem Krajoznawstwa i Ochrony Pomorza Wschodniego* skutecznie walczyło o remont Nowej Bramy na muzeum miejskie. Tak samo powstałe w 1919 r., w Szczecinku *Towarzystwo Muzealne* doprowadziło do otwarcia po pierwszej wojnie światowej muzeum w wieży pokościelnej. W Białogardzie powołano natomiast w

<sup>91</sup> J. Dudź, *85 lat Muzeum Regionalnego w Szczecinku*, „Muzealnictwo”, 41, 1999, s. 45.

1935 r. *Związek Celowy Muzeum Powiatowego*, w skład którego weszli burmistrzowie: Białogardu, Polczyna Zdroju i Świdwina. Działając wspólnie doprowadzili do kupna od miasta Starego Ratusza w Białogardzie, gdzie po remoncie przeprowadzono muzeum regionalne.

Zasoby muzealiów w placówkach pomorskich były zróżnicowane w zależności od miasta, specyfiki regionu, tradycji gromadzenia zbiorów, prężności towarzystwa regionalnego i przychylności władz. Najbogatsze oczywiście były muzea szczecińskie, gdzie tradycja zbieractwa sięgała początków działalności *Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza*, z których to kolekcji zapoczątkowało swój byt Muzeum Antykwaryczne, Prowincjonalne i później Krajowe. Na początku XX w. zbiory Towarzystwa Historycznego liczyły ponad 6000 obiektów, bez numizmatów, których liczba w tym samym czasie wynosiła około 10000 sztuk<sup>92</sup>. Niestety brak jest dokładnego rozpoznania zasobów muzealnych, bowiem w wyniku wojny przepadły w większości inwentarze muzealne. Możemy się jedynie opierać na danych z końca lat 30. XX w. przedstawionych w ankietach muzealnych, dotyczących niektórych muzeów na dawnym *Hinterpommern*. Brak jest wiedzy na temat ilości zbiorów muzealnych w placówkach na *Vorpommern*. Bez tego jednak wiadomo, że po Szczecinie, najwięcej zabytków miało muzeum w Stralsundzie<sup>93</sup>.

Na obecnym Pomorzu Zachodnim zdecydowanie wyróżniało się muzeum regionalne w Darłowie, gdzie oprócz archeologii liczącej w omawianym czasie 1100 pozycji inwentarzowych, etnografii - 2000, monet i banknotów - 2350 sztuk, samych zbiorów przyrodniczych (tzn. mineralogicznych, zoologicznych, botanicznych, paleontologicznych) zarejestrowano 5350 pozycji inwentarzowych<sup>94</sup>. Zasobne było także muzeum w Białogardzie, które wg niemieckich informacji pod koniec wojny liczyć miało 8000 zabytków<sup>95</sup>. Bogate były muzea kołobrzeskie, z których muzeum miejskie posiadało ok. 6. 000 pozycji inwentarzowych, a muzeum biograficzne Nettelbecka ponad 1000 pozycji, nie licząc już gromadzonych w czasie wojny zbiorów trzeciego muzeum - galerii malarstwa pomorskiego<sup>96</sup>. W muzeum regionalnym w Lęborku samej archeologii było zapisane 1878 nr inwentarzowych. W czołówce muzeów regionalnych znajdowało się muzeum w Trzebiatowie dla powiatu Gryfice, które po Darłowie, Białogardzie, Kołobrzegu i Świnoujściu, pod względem zasobności zabytków, zajmowało piąte miejsce z liczbą 6200 nr inwentarzowych<sup>97</sup>. Zbiory takich muzeów jak: w Słupsku, Stargardzie, Pyrzycach, Gryficach, Nowogardzie, Lęborku, posiadały od 1000 do 2700 zabytków, zapisanych w księgach inwentarzowych w

<sup>92</sup> M. Szukała, op. cit., 2000, s. 148.

<sup>93</sup> I. Skrzypek, *Przegląd organizacji muzeów regionalnych na Pomorzu Przednim do 1945 roku* [w:] *Życie dawnych Pomorzan. Materiały z konferencji naukowej*, pod red. W. Lysiaka, Poznań - Bytów 2001, (w druku).

<sup>94</sup> Tenże, op. cit., 1997, s. 44.

<sup>95</sup> M. Pleger, *Fotowettbewerb mit 300 Bildern*, „Pommersche Zeitung”, 5, 1995.

<sup>96</sup> I. Skrzypek, op. cit., 1997, s. 55.

<sup>97</sup> I. Skrzypek, op. cit., 2000, s. 116.

latach 1938 - 1939. Mniejsze placówki (Bobolice, Gryfino, Miastko, Szczecinek) liczyły od 200 do 700 pozycji inwentarzowych. Dla kilku muzeów brak niestety danych na ten temat.

Prawie w każdym muzeum istniała biblioteka, w której gromadzono nie tylko książki pomorskie i regionalne, ale także wszelkie dokumenty historyczne, plany, mapy, zdjęcia, przezrocza. Niekiedy były to znaczące zbiory o dużej wartości naukowej, gromadzone od wielu dziesiątków lat, najczęściej od początków zawiązania się na danym terenie towarzystwa regionalnego. W takim Trzebiatowie biblioteka liczyła 1700 tomów, w tym kilka starodruków z XVI, XVII i XVIII w., m. in. Biblie. W Koszalinie biblioteka liczyła 550 tomów, w Darłowie ok. 500 i też wiele starodruków, zachowanych zresztą do dziś w darłowskim zamku, a w Pyrzycach 170. Niekiedy, jak np. w muzeum w Kołobrzegu, czy Słupsku, biblioteki muzealne połączone były organizacyjnie z bibliotekami miejskimi. Obowiązkowo zbierano stare pocztówki, gromadzono zdjęcia obiektów zabytkowych i krajobrazowych, klisze szklane i całą prasę regionalną wraz z tak poczytnymi i teraz cennymi kalendarzami. Były też przezrocza wykorzystywane w pracy dydaktycznej z młodzieżą, które można było wypożyczyć za opłatą.

W muzeach znajdowały się też zbiory kultur pozaeuropejskich, najczęściej z krajów afrykańskich i azjatyckich (Japonia, Chiny). Wiązało się to z darami różnych podróżników, którzy odwiedzali kolonie niemieckie lub marynarzy, czy żeglarzy, ofiarujących po powrocie swoje kolekcje do lokalnych muzeów (np. Pyrzyce, Koszalin, Darłowo, Świnoujście, Trzebiatów, Stralsund). W Muzeum Miejskim w Szczecinie, otwartym w 1913 r., dużo miejsca zajął zbiór sztuki antycznej fundacji Heinricha Dohrna<sup>98</sup>.

Muzea regionalne postrzegane były przez społeczeństwo pozytywnie, co znajdowało odzwierciedlenie w frekwencji. Nie zawsze jest ona uchwytana, dysponujemy bowiem wrywkowymi danymi dla poszczególnych placówek. Na przykład w okresie czteroletniej działalności muzeum w Darłowie odwiedziło ok. 10000 osób, w tym 193 szkoły. W Słupsku pomiędzy rokiem 1931, a 1933 wystawy stałe i czasowe odwiedziło 12 - 13000 osób, nie licząc słuchaczy różnotematycznych wykładów, których w tym czasie oszacowano na 1000 osób. W Stargardzie natomiast, od czasu udostępnienia muzeum w 1929 r. w tymczasowych pomieszczeniach w ratuszu, do 1935 r. muzeum odwiedziło ok. 20000 osób, natomiast w latach 1936/37 - ok. 500 osób, w latach 1938/39 - ok. 850 osób, w latach 1942 - 1944 zanotowano ok. 8300 osób, ale w tym końcowy okres wojny było tam wielu żołnierzy Wehrmachtu i różnych przesiedleńców. Dane pochodzą z szacunkowych sprawozdań publikowanych w lokalnych gazetach. Dużym powodzeniem cieszyły się wystawy czasowe organizowane z okazji różnych rocznic, miasta czy wydarzeń historycznych,

<sup>98</sup> R. Wołagiewicz, *Dzieje szczecińskiej kolekcji greckiej sztuki antycznej*, „Przegląd Zachodniopomorski”, z. 1/2, 1988, s. 464.

ale także problemowe obrazujące rozmaite dziedziny sztuki, czy też rzemiosła miejskiego. Sporo jest odnotowanych wystaw w muzeach Szczecina, w Białogardzie, Słupsku, Darłowie, Koszalinie, Kołobrzegu i innych.

Twórcy i założyciele muzeów w prowincji pomorskiej zdawali sobie sprawę z braków i niedostatków działania takich placówek, zwłaszcza mniejszych, wiejskich, czy szkolnych. Nie mieli też ambicji, aby konkurować z takimi muzeami jak w Szczecinie, czy Stralsundzie. Świadomi byli jednak tego, że te małe muzea prowadzone rozsądnie są wyjątkowo kształtujące i wzmacniają poczucie przynależności regionalnej. Takie *Heimatmusea* przyciągały człowieka, z czego wyносił on zrozumienie dla dawnej kultury, przyrody, otoczenia, uczucia przywiązania i miłości do miejsca swojego urodzenia.

Rok 1945 jest dla muzealnictwa pomorskiego datą przełomową. Na skutek wywiezienia części zbiorów i dokumentacji przez Niemców, a także zniszczeń, szabrownictwa i bałaganu powojennego, muzealnictwo poniosło straty szacowane na około 80 % przedwojennych zbiorów. Oprócz zbiorów szczecińskich, poważnie zresztą uszczuplonych i zniszczonych, ocalały częściowo zbiory muzeów w Koszalinie, Słupsku, Darłowie, Lęborku, Białogardzie i Drawsku Pomorskim. Resztki zbiorów dawnych *Heimatmuseów* po wojnie przekazywano początkowo do Składnicy Pomorskiej w Szczecinie, a następnie do organizującego się muzeum szczecińskiego.

## Zusammenfassung

Die Geschichte der Sammeltätigkeit und die Anfänge der Gründung der Museen in der pommerschen Provinz in dem 19. und in der ersten Hälfte des 20. Jh.

In dieser Ausarbeitung möchten wir die Geschichte der privaten Sammeltätigkeit auf den Höfen der pommerschen Herzöge in der zweiten Hälfte des 16. und in dem 17. Jh. schildern, die viel mehr der Ansammlung von prunkvollen Gütern für die Schmückung der Herzogsitze und für die Schaffung des „entsprechenden Glanzes“ dienten. Wir möchten auch die Sammlung verschiedener „Kuriositäten“ durch die Vertreter der reichen pommerschen Familien im 18. Jh. als auch die Ideen schildern, welche die Veranstalter der Museumsammlungen am Ende des 19. und Anfang 20. Jh. motiviert haben.

Der erste pommersche Herzog, der für die Betonung der eigenen repräsentativen Position mit der Sammlung der antiquarischen Werke angefangen hat, war Philip II., Sohn von Bogislaw XIII. Er hat im Schloss in Stettin eine spezielle Kunstkammer für den eigenen Prunk und eigenes Andenken organisiert. In den späteren Zeiten, im 18. und 19. Jh. befassten sich mit der Sammeltätigkeit reiche pommersche Familien. Beispielsweise haben die Familien von Osten oder von Borck, bestimmte Bilder-, Manuskripten-, Bücher-, Münzen- und Medaillensammlungen geschaffen.

Anfang des 19. Jh., nach der Napoleonzeit, folgte die Periode der Gründung der nationalen Einheit und der Vereinigung in eine Nation. Der Humanismus entwickelt sich und es werden die wissenschaftlichen Gesellschaften gegründet. Die Entstehung der Gesellschaft für Geschichte und Altertum Pommerns im Jahre 1824 hat zu der Entwicklung der historischen Forschungen und der Sammlung der historischen Gegenstände als Quellen für die Untersuchung der Vergangenheit beigetragen. Der Ort für die Absicherung der Sammlungen war das Stettiner Schloss. Die Sammlungen von Greifswald wurden in dem Gebäude der Ernst-Moritz-Arndt-Universität aufbewahrt.

Ende des 19. und Anfang des 20. Jh. sind die regionalen Gesellschaften für Heimatkunde und für den Schutz der Region entstanden. Ihr Ziel war die Gründung der Regionalmuseen. Generell begann die Entstehung der Museen in Pommern nach dem 1. Weltkrieg. Ein Teil von ihnen wurde schon in dem 19. Jh. (Stettin, Stralsund, Franzburg, Lauenburg, Pyritz, Köslin) und am Anfang des 20. Jh. (Neustettin, Treptow a. Rega, Swinemünde, Ducherow, Stargard, Stettin - das Stadtmuseum) organisiert. Auf dem Gebiet der pommerschen Provinz sind zu den deutschen Zeiten ca. 45 Museen mit unterschiedlichem Organisationsstatus entstanden. In dieser Zählung werden 3 Museen in Kolberg, 2 in Stettin, 2 in Pyritz als auch das erst im Jahre 1933 entstandene Museum in Barth in Vorpommern oder ein kleines Museum in Gollnow, die Stadtmuseen in Pölitz und Damm als auch die schulische Museumskammer in Wolлин

umfasst.

Man vertritt die Meinung, dass das Museum in Kammin, das bereits seit Mitte des 16. Jh. existiert hat, über die ältesten Sammlungen verfügte.

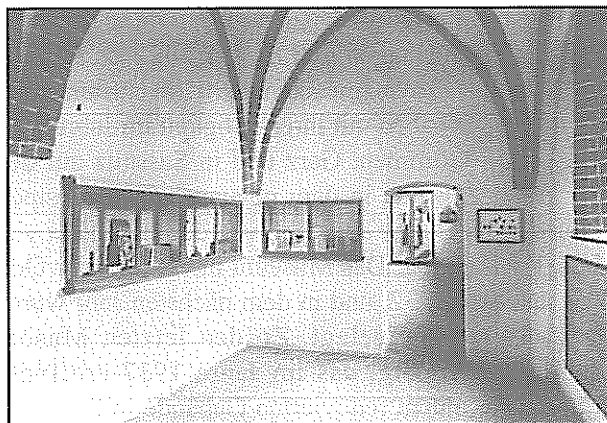
In dieser Zahl der Museen werden 16 als Stadtmuseen bezeichnet, 3 als Stadt- und Kreismuseen, 14 als Kreismuseen, 4 als Schulmuseen, 3 als Dorfmuseen, 1 als Landesmuseum (Stettin), 1 als privates Museum (Franzburg) und 1 als Kirchenmuseum (Kammin). Die Regionalmuseen wurden von den Kreisverwaltungen, Stadtverwaltungen und manchmal von beiden gemeinsam finanziert. Zusätzlich kam die Finanzierung von den Regionalgesellschaften, von denen sie gegründet wurden, als auch von einer kleinen Zahl der Privatpersonen. Die pommerschen Museen hatten ihre Unterkunft in verschiedenen Gebäuden oder nur in Räumen, ansonsten anders genutzter Gebäude. Zuerst wurden dafür die Klassenräume in den Schulen bestimmt, weil die Lehrer die Sammlerpioniere waren. Außerdem befanden sie sich in alten Rathäusern, Schlössern, Gebäuden der Kreisverwaltungen, ehemalige Kirchen, Türmen der Stadtmauern oder in den Räumen der Allgemeinen Sparkassen.

Die Museen sollten als Zentren der Bestrebungen für die Bewahrung der regionalen Besonderheiten und Denkmäler als auch für die Bildung der lokalen Gesellschaft in dieser Richtung dienen. Das, was ort- und regionalspezifisch ist, sollte vor Ort ausgestellt werden und hauptsächlich der jungen Generation dienen, damit sie die Tradition ihrer, sogar ganz kleinen, Ortschaft kennenlernt. Die Museen sollten auch als Bildungsobjekte gelten, welche hauptsächlich den Schulen bei der Stärkung des nationalen Geistes der Jugendlichen helfen. Bei der Ausstellung der regionalen Sehenswürdigkeiten versuchte man nicht nur die Vielfalt der Formen und des Lebensniveaus der Dorfbewohner oder Bürger, der Kultur und der volkstümlichen Sitten zu präsentieren, sondern auch die Verschiedenheiten zu zeigen, die sich aus der physiographischen Lage und aus der Tradition ergeben.

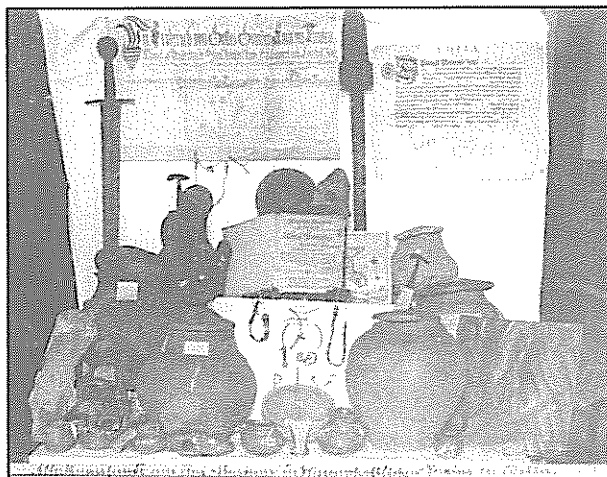
Unter den Pionieren des Museumswesens in der pommerschen Provinz sollten Kolberg, Stolp, Köslin, Stargard, Neustettin, Swinemünde genannt werden, die jedoch erst nach dem 1. Weltkrieg ihre Existenz befestigt haben. Im Jahre 1913 wurde das Stadtmuseum in Stettin ins Leben gerufen. Es wurden auch die Regionalmuseen in Treptow a. Rega und in Ducherow in Vorpommern eröffnet. Im Jahre 1917 begann man, das Museum in Rügenwalde zu gründen. Es wurde erst im Jahre 1923 eröffnet. Die erste Phase der Entstehung der Museen wurde durch den Krieg und die danach beginnende Wirtschaftskrise unterbrochen. Erst Mitte der 20. Jahre des 20. Jh. begann ihre entschiedene Entwicklung. Im Jahre 1922 wurde das Regionalmuseum in Bublitz angelegt, obwohl es sich bis 1925 in dem Gründungsstadium befand. Im Jahre 1923 wurde ein Objekt in Demmin in Vorpommern gegründet. Aber erst seit 1928, nachdem dieses größere Räumlichkeiten bekommen hatte, konnte es seine Aufgabe erfüllen.

Das Jahr 1924 war etwas Besonderes in der Entwicklung des Museumswesens in Pommern. Es wurden die ersten Museen in Kolberg, Belgard, Stolp und Dramburg eröffnet. Im Jahre 1925 wurde das Kreismuseum in Lauenburg, das Stadtmuseum in Greifswald und das Schulmuseum in Bergen auf der Insel Rügen eröffnet. Im Jahre

1926 begannen die Museen in Naugard, Rummelsburg und Labes mit ihrer Tätigkeit, und im Jahre 1927 - in Greifenhagen und in Anklam. Das Jahr 1928 war in dieser Hinsicht bedeutend, dass das Provinzmuseum in Stettin entstanden ist. Einige Museen in der pommerschen Provinz haben mit ihrer Tätigkeit im Jahre 1929 angefangen. Es waren die Stadtmuseen in Grimmen, Garz und in Sassnitz auf der Insel Rügen als auch das Museum in Regenwalde in dem gegenwärtigen Westpommern. Im Jahre 1930 wurde das Museum in Bütow angelegt, von dem wir nicht viel wissen, und das Museum in Werben, Kreis Pyritz. Das Museum in Garz an der Oder begann mit der formellen Tätigkeit im Jahre 1932, und in dem nächsten Jahr wurden die Objekte in Pölitz, Damm und Gollnow angelegt. Zu den letzten Museen gehörten: das Regionalmuseum in Greifenberg, das im Jahre 1937 eröffnet wurde, und das neugegründete Museum in einem renovierten Gebäude in Stargard.

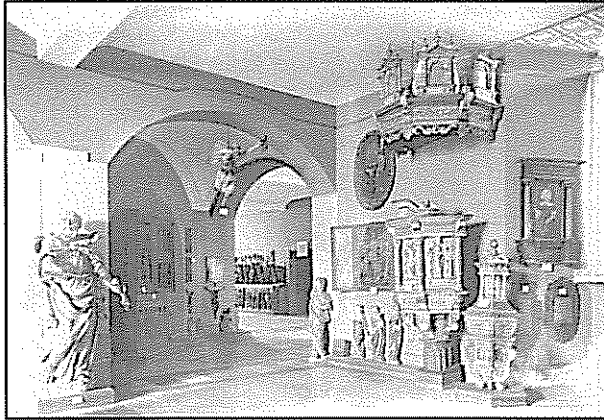


Il. 1. Kamień Pomorski - Muzeum Katedralne. Wg „Baltische Studien“, N. F., Bd. XL, 1938, Abb. 57. (repr. I. Lukjaniuk).

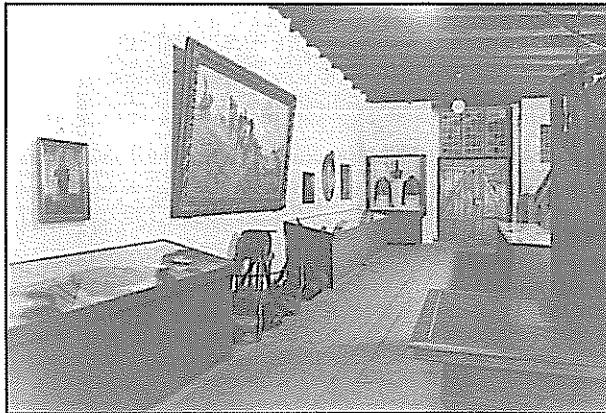


Il. 2. Koszalin - zbiór zabytków Towarzystwa Naukowego w 1896 r. Fot. Archiwum Muzeum w Koszalinie. (repr. I. Lukjaniuk).





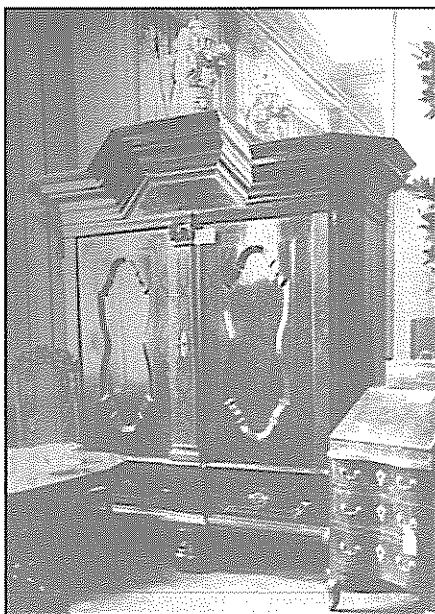
Il. 3. Szczecin - Muzeum Miejskie na Walach Chrobrego (Hakenterrasse). Ekspozycja sztuki sakralnej.  
(fot. Muzeum Narodowe w Szczecinie).



Il. 4. Kołobrzeg - wnętrze ekspozycji muzeum biograficznego J. Nettelbecka w kamieniczce Schlieffenów.  
(fot. Muzeum Narodowe w Szczecinie).



Il. 5. Słupsk - wyroby bursztynowe Muzeum Regionalnego.  
(fot. Muzeum Narodowe w Szczecinie).



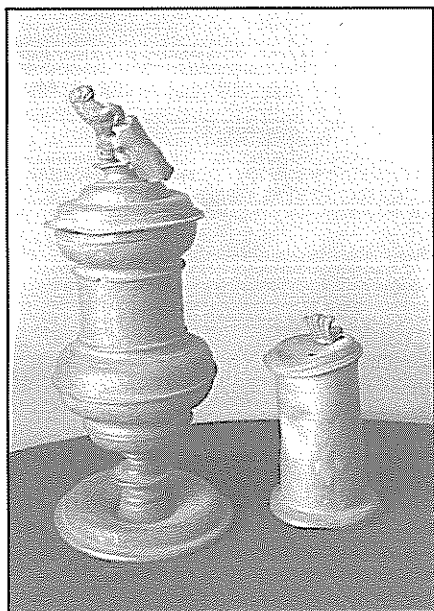
Il. 6. Stargard - fragment wystawy „Alt  
Stargard” w roku 1929.  
(fot. Muzeum Narodowe w Szczecinie).



II. 7. Trzebiatów - zbiory Muzeum Regionalnego - płyta z piaskowca przedstawiająca „Sprawiedliwość”.  
(fot. Muzeum Narodowe w Szczecinie).



II. 8. Darłowo - zbiory Muzeum Regionalnego. Rzeźby gotyckie: Maria, Św. Antoni, Św. Krzysztof.  
(fot. Muzeum Narodowe w Szczecinie).



II. 9. Lębork - zabytki cynowe rzemiosła cechowego w zbiorach Muzeum Regionalnego. (fot. Muzeum Narodowe w Szczecinie).



II. 10. Pyrzyce - dokumenty cechowe i wilkom cynowy w zbiorach dawnego Muzeum Regionalnego. (fot. Muzeum Narodowe w Szczecinie).